8 str. Środa, 20 grudnia 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749. Telefon nocny: 749. Telefon Filji: 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 291



Fundusz inwestycyjny — dziełem społeczeństwa

Program wiosennych robót publicznych

Okres doświadczalny Funduszu Pracy został zakończony. Z wiosną rozpocznie się realizacja opracowanego zimą programu robót. Jednocześnie rozpocznie swoją działalność Fundusz Inwestycyjny. Wobec powszechnego zainteresowania, jakie budzi w społeczeństwie działalność obu Funduszów, dyrektor naczelny Funduszu Pracy dr. Zbigniew Madeyski udzielił prasie poniższych informacyj.

— Znamiennem wydarzeniem był fakt przekształcenia b. Funduszu Pomocy Bezrobotnym na Fundusz Pracy. Praktycznie oznacza to, że zerwaliśmy z zasadą **udzielania zasiłków,** które stały się od tego czasu formą pomocy dla bezrobotnego raczej wyjątkową, a główny wysiłek skierowany został na racjonalne i społecznie zdrowe wykorzystanie posiadanych funduszów dla **celów twórczych.**

Fundusz Pracy postawił sobie za zasadę: **— praca zamiast zasiłków.** Mimo, iż rozporządzamy pod tym względem dość szczupłemi środkami, faktem jest, że liczba robotników zatrudnionych na robotach publicznych, prowadzonych przy pomocy funduszów przeznaczonych na pomoc dla bezrobotnych w sierpniu roku ubiegłego, wynosiła około **22.000,** w tymże miesiącu roku bieżącego — **60.671, czyli ponad dwa razy więcej.** W pracy tej nie ustajemy.

O ile Fundusz Pracy ma bezpośrednie zadanie w formie zatrudnienia bezrobotnych i tam działa, gdzie klęska bezrobocia najbardziej daje się we znaki, to Fundusz Inwestycyjny — aczkolwiek w równej mierze przyczynić się może do zwalczania bezrobocia — zmierza przedewszystkiem do **wypełnienia zaległości inwestycyjnych,** nagromadzonych od zarania istnienia odrodzonej Rzeczypospolitej.

A niema u nas **prawie żadnej dziedziny, któraby nie domagała się inwestycyj:** budowa linij kolejowych, meljoracje wodne, melioracje rolne, drogi, przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, budownictwo mieszkaniowe, budownictwo składów, śpichrzów, mostów itp.

Fundusz Inwestycyjny będzie **dziełem naszego społeczeństwa.** Jego społeczne źródło istnienia, o którem zaraz powiem, doskonale harmonizuje z jego społeczno-gospodarczemi celami. Podstawy finansowe Funduszu Inwestycyjnego stworzone zostaną z emisji premjowych **bonów 25-złotowych.** Obwieszczenia ministerstwa skarbu w tej sprawie już się ukazały na łamach prasy. Trzeba tylko, aby społeczeństwo nasze w dobrze **zrozumianym własnym, bezpośrednim interesie zakupywało bony Funduszu Inwestycyjnego.**

Nie jest to bynajmniej żadna ofiarność, lecz **dobrze zrozumiany interes własny obywateli.** Społeczeństwo z całym zapałem poprze Fundusz Inwestycyjny. To już nie wysiłek materjalny, a przedewszystkiem moralny — zakończył dr. Madeyski.

65 miljonów ludzi mieszka w Rzeszy

Berlin, 19. 12. (PAT). Według doniesień prasy, ogólna liczba mieszkańców Rzeszy na podstawie spisu z czerwca br. wynosi 65.335.979 osób, czyli o 4,45 proc. więcej niż w r. 1925. Sam Berlin liczył w dniu spisu 4.236.416 mieszkańców.

Brat króla zapałczanego skazany na 12 lat więzienia

Sztokholm, 19. 12. (PAT). Sąd Najwyższy skazał Torstena Kreugera, brata słynnego króla zapałczanego Ivara Kreugera na 12 lat ciężkich robót za oszustwa i narażenie na stratę w wysokości półtora miljona koron posiadaczy obligacyj jednego z przedsiębiorstw Kreugera.

Zagrożony „sztandar niemczyzny"

ratować chcą władze pruskie... polskiemi paszportami

Berlin, 19. 12. (PAT). Rząd pruski wydał zarządzenie, którego mocą obywatele **polscy, nie posiadający odpowiednich wiz na pobyt w Niemczech, niezależnie od tego, czy są narodowości polskiej czy niemieckiej, nie będą wpuszczani do Niemiec.**

W wypadkach nielegalnego przekroczenia granicy i porzucenia w ten sposób **przez Niemców „sztandaru niemczyzny" za granicami Rzeszy, uciekinierzy będą przymusowo odstawieni do Polski.**

Jak głosi komunikat Związku Niemców zagranicznych, zarządzenie to ma na celu **zapobieżenie licznym ostatnio wypadkom porzucania przez zamieszkałych poza granicami Rzeszy Niemców swojego stanowiska na „niemieckim froncie narodowym" i osłabienia w ten sposób „szeregów walczących o zachowanie niemieckiego stanu posiadania".**

Śmierć szturmowca hitlerowskiego na szosie pod Gdańskiem

Wczoraj na szosie w pobliżu miejscowości Straszyn na terenie W. M. Gdańska wydarzyła się **katastrofa samochodowa.**

Samochód, w którym jechało trzech szturmowców narod. socjal. wskutek śliskiej jezdni po dwukrotnem przewróceniu się wpadł do rowu przy drodze. Wskutek wypadku jeden z jadących szturmowców zginął na miejscu, 2-ch zaś jest ciężko poranionych.

Eksperymenty gospodarcze Roosevelta

rozdwoiły amerykańską opinję publiczną

Nowy Jork, 19. 12. (PAT). Opinja publiczna Stanów Ziedn. bardzo **żywo reaguje na eksperyment gospodarczy prezydenta Roosevelta.** Ocena jednak jego posunięć gospodarczych jest różnolita, czasem nawet biegunowo przeciwna. Obecnie 10 profesorów uniwersytetu Princetown, pod przewodnictwem prof. Kemmerera, podpisało **deklarację protestującą przeciwko ewentualnej inflacji walutowej.**

W proteście tym stwierdza się m. in., **że inflacja byłaby szkodliwą dla kraju,** że z powodu inflacji ucierpieliby najwięcej obywatele, których zarobki wzrastałyby o wiele wolniej niż ceny. Dalej ucierpieliby **posiadacze polis ubezpiecz.,** właściciele depozytów bankow., zakłady naukowe, instytucje społ., szpitale posiadające fundusze, ulokowane w obligacjach itd. Jakkolwiek **standart złota nie jest idealnym miernikiem,** to jednak stanowi on najlepszy system, jaki świat dotąd wynalazł; wreszcie, że **rychły powrót do standartu złota** i współpracy z nim narodu w celu udoskonalenia standartu jest wysoce pożądane dla rozbudzenia ogólnego zaufania i trwałej odbudowy gospodarczej.

Zgoła inną opinję wypowiedział profesor słynnego uniwersytetu Columbia dr Seligman na zebraniu ekonomistów tegoż uniwersytetu. Prof. Seligman oświadczył, **że powrót do standartu złota na dawnej podstawie byłby dziś katastrofalny ekonomicznie i politycznie.** Wydanie kilku miljardów dolarów dla przyspieszenia odbudowy gospodarczej nie jest żadną miarą, czemś bardziej niebezpiecznem, niż wydanie takich sum na wygranie wojny zbrojnej.

Zgon jednego z współsprawców wojny światowej

Feldmarszałek Potiorek zmarł pod Wiedniem

Wiedeń, 19. 12. (PAT). W Celowcu (Klagenfurt) zmarł dziś, przeżywszy lat 81 emerytowany feldmarszałek byłej cesarskiej armji austrjackiej Oskar Potiorek. Zmarły znany był z tego, że w r. 1911 jako szef rządu Bośni i Hercegowiny oskarżony był przez koła wiedeńskie o przyczynienie się wskutek niedbalstwa do udania się zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Serajewie. Na początku wielkiej wojny Potiorek dowodził austrjacką armją, operującą na Bałkanach. Armja Potiorka poniosła tam wiele porażek. W r. 1914 Potiorek został zdymisjonowany, gdyż wykazał poważne zaburzenia umysłowe.

Miljony ludzi w Rosji i na Ukrainie mrze z głodu

Wiedeń, 19. 12. (PAT). Międzynarodowa konferencja komitetów niesienia pomocy głodnym w Rosji uchwaliła po dyskusji rezolucję, która na podstawie otrzymanych materjałów stwierdza, że miljony ludzi w Rosji, **a szczególnie na Ukrainie i na północnym Kaukazie padło tego roku ofiarą śmierci głodowej.** Zanotowano przytem objawy, towarzyszące tego rodzaju klęskom jak **ludożerstwo.**

Rezolucja wyraża zapatrywanie, że zanosi się na dalszy **wzrost klęski głodowej** i apeluje do sumienia całego świata o zorganizowanie rozległej akcji ratunkowej. Gdyby relacje o strasznych skutkach głodu spotkały się z niedowierzaniem, to opinja świata znajdzie chyba sposób, aby przez swych przedstawicieli stwierdzić faktyczny stan.

Z raidu nad Czarnym Lądem

powróciła do Algieru eskadra francuska

Paryż, 19. 12. (PAT). Eskadra generala Vuillemin, składająca się z 28 samolotów wylądowała wczoraj szczęśliwie w Algierze, kończąc swoją 40-dniową podróż nad posiadłościami francuskiemi w Afryce. Eskadra przeleciała ogółem 20.000 km. Raid odbył się naogół bez poważniejszych strat. Jedynie dwa aparaty doznały drobnych uszkodzeń przy lądowaniu. Eskadra dwukrotnie przeleciała nad Saharą.

Czy lot ostatni Lindbergha

zainauguruje komunikację samolotową Ameryka-Europa?

Paryż, 19. 12. (PAT). „Le Matin", pisząc o ostatnich lotach pułk. Lindbergha, zauważa, że pułk. Lindbergh ogółem w ciągu 250 godzin lotu przebył 48.000 km.

Dziennik twierdzi, że w wyniku obserwacyj pułk. Lindbergha zostanie prawdopodobnie w ciągu 2 lat najbliższych otwarta regularna komunikacja lotnicza między Stanami Zjedn. a Europą. Linja ta prowadzić będzie ponad północnym Atlantykiem jako łatwiej dostępna, a nie ponad Azorami, gdzie panują częste burze.

Grecka wyprawa

Min. Maximos jedzie do Zagrzebia, Rzymu i Paryża

Ateny, 19. 12. (PAT). Grecki minister spraw zagr. Maximos oświadczył korespondentowi Havasa, że w najbliższą środę uda się do Zagrzebia celem odbycia rozmowy z jugosłowiańskim królem Aleksandrem i jugosłowiańskim ministrem spraw zagr. Jevticzem na temat akcji dyplomatycznej na Bałkanach. Maximos uda się następnie do Rzymu, gdzie konferować będzie z Mussolinim, poczem pojedzie do Paryża, tam zobaczy się z premjerem Chautemps, ministrem Paul Boncourem i innymi wybitnymi politykami Francji.

Polska nie staje do wyścigu zbrojeń

Wywiad z referentem budżetu wojskowego w Sejmie, wicemarszałkiem dr. Polakiewiczem

W numerze z dnia 15-go b. m. wielkiego dziennika politycznego Szwajcarji francuskiej „Le Moment" ukazującego się w Genewie i drukującego obecnie międzynarodową ankietę na temat stanu zbrojnej gotowości obronnej poszczególnych państw, znajdujemy wywiad z referentem budżetu wojskowego w sejmie polskim, wicemarszałkiem dr. Karolem Polakiewiczem.

Zasadnicze pytanie ankiety brzmi: „jaki jest stan pogotowia obronnego armji polskiej w świetle budżetu?"

P. wicemarszałek dr. Polakiewicz stwierdza na wstępie swej odpowiedzi, że przedewszystkiem należy pamiętać o tem, że Polska, jakkolwiek należy do kategorji t. zw. państw powojennych — posiada bogate i piękne tradycje prawie tysiącletniej niepodległej egzystencji, że dzieje jej wielkości, a zwłaszcza upadku są dla nas dzisiaj źródłem wielu doświadczeń i praktycznej wiedzy o państwie, mimo odmiennych wielu warunków jej dzisiejszej egzystencji. Doświadczenia te, będące wynikiem stuletniej zgórą niewoli narodu polskiego w najogólniejszym skrócie dadzą się streścić w tezie, że tylko silna, dobrze **wyszkolona i wyposażona armja może stanowić istotną gwarancję bytu państwa.**

Warunki geograficzne, w jakich znajduje się Polska, tezę tę naocznie uzasadniają. Wciśnięta między dwie największe potęgi militarne Europy — Niemcy i Rosję — od przyjaciół tylko oddzielona wyraźną granicą naturalną (Karpaty), pozostawiona jest z natury rzeczy **własnym siłom i tylko na nie liczyć może i powinna.** To niekorzystne położenie geograficzne pogłębia jeszcze fakt, że cała sieć komunikacyjna polska — zarówno kolejowa, jak i dróg bitych — rozbudowana była w ciągu stu lat przed wojną światową przez **trzy rywalizujące ze sobą potencje** (Rosję, Niemcy i Austrję) pod kątem widzenia własnych planów operacyjnych. Spuścizna ta z punktu widzenia naszych potrzeb jest **wysoce niezadawalająca,** a poprawa jej — rzecz oczywista — wymaga **wielkich wysiłków i dłuższego czasu.**

Wreszcie jeden jeszcze moment, o którym również często opinja publiczna zapomina, mówiąc o Polsce; — była ona terenem zaciętych **zmagań rosyjsko-austrjacko-niemieckich,** a kraj nasz, nie biorący oficjalnie udziału w wojnie — spłacił jedną z **najcięższych danin wojennych.** Po wojnie światowej przyszła dwuletnia wojna o Niepodległość, tę Niepodległość, którą naród polski — wbrew temu, co sądzi o tem nieraz jeszcze opinja publiczna na Zachodzie, musiał sobie własnym wielkim wysiłkiem i krwawym znojem wywalczyć. U wrót **Warszawy Naczelny Wódz J. Piłsudski wraz z wojskiem zatrzymał i złamał pochód Rosji Sowieckiej,** niosący w zanadrzu zarzewie rewolucji światowej.

Na straży bezpieczeństwa państwa

Oto w najogólniejszym skrócie te momenty, które należy mieć na uwadze — stwierdza p. wicemarszałek Polakiewicz — mówiąc o stanie obronności państwa. Wynikają z tego następujące wnioski:

1. że naród polski zdaje sobie dokładnie sprawę z **konieczności utrzymania silnej i dobrej armji,** jako jedynej gwarancji całości państwa **w dzisiejszych warunkach bezpieczeństwa;**
2. że ofiary, jakie z tego tytułu ponosi, są ograniczone koniecznością przeprowadzenia szeregu niezbędnych inwestycyj charakteru ogólnego, wskutek czego należyta **rozbudowa systemu obronnego Polski musi być rozłożona na szereg lat i szereg pokoleń.**

Dwa te narzucające się siłą faktu warunki przesądzają — mojem zdaniem — o naszym stosunku do prac rozbrojeniowych. Przy zawieraniu ewentualnej konwencji muszą być wzięte pod uwagę i odpowiednio ocenione te momentu szczególne, o jakich wspomniałem wyżej, oraz musi być pozostawione Polsce podobnie, jak innym państwom, przywróconym do życia niepodległego po wojnie światowej, prawo poczynienia szeregu niezbędnych inwestycyj **z punktu widzenia obronności państwa,** tych oczywiście, których nie można uskutecznić w ciągu kilkunastu lat istnienia państwa i siłami jednego pokolenia.

Przechodzę teraz do odpowiedzi na właściwe pytania co do stanu obronności państwa.

Siła moralna naszej armji

Pierwszą wielką pozycję stanowi tu **siła moralna naszego wojska.** Twórcą, a jednocześnie źródłem tej siły jest **Marszałek Piłsudski,** genjalny organizator młodej armji polskiej i zwycięski wódz w wojnach 1918—1920. Jego dziełem jest dzisiejsze **wojsko polskie i z jego niezwykłego autorytetu czerpie ono swe siły moralne.** Zdołał on tchnąć w szeregi wojska głęboką **wiarę we własne siły** i wysoko podnieść poczucie żołnierskiego honoru.

Temu wysokiemu poziomowi moralnemu odpowiadać się zdaje stopień wyszkolenia wojskowego i gotowości bojowej. Nie czuję się powołanym do ferowania wyroków w tej mierze, pozwolę sobie jednak odwołać się do różnych autorytetów wojskowych zagranicznych, które — mając możność zapoznania się z oddziałami polskiemi — **nie szczędzą entuzjastycznych pochwał pod adresem żołnierza i oficera.**

Nasz budżet wojskowy

Wyposażenie materjalne wojska jest **zawsze funkcją budżetu.** Polski budżet, wojskowy — w myśl tego, co mówiłem powyżej — jest wynikiem racjonalnej kalkulacji pomiędzy koniecznościami a możliwościami, dokonywanej zgodnie przez rząd i przedstawicielstwo narodowe (Sejm). W ciągu ostatnich pięciu lat Polska, ożywiona **duchem pokojowym — dwukrotnie dobrowolnie zredukowała swój budżet wojskowy:** od czterech lat budżet wojskowy wynosił już tylko ca 490 milj. franków szwajc. (840 milj. zł.), a obecnie zapreliminowano go z redukcją 9%, t. j. w wysokości 445 milj. fr. szwajc. (768 milj. złotych). W stosunku do długości granic państwa daje to **82 i pół tys.** fr. szwajc. na **1 klm. granicy,** a w stosunku do ilości ludności daje to obciążenie **13,9 fr. szw. na 1 mieszkańca.** Proszę to porównać choćby tylko z **dwukrotnie wyższym budżetem wojskowym niemieckim przy znacznie mniejszej armji i ograniczeniach w sprzęcie,** — a przyznać trzeba, że skromny ten i w dalszym ciągu **redukowany budżet jest najwyraźniejszym dowodem wybitnie pokojowych tendencyj w rozwoju polskich sił zbrojnych.**

Jednak nawet i tak ograniczony budżet pozwala **dzięki oszczędnej i racjonalnej gospodarce,** pokryć niezbędne zapotrzebowania materjalne armji. Polityka rządu poszła tu po linji popierania **własnej produkcji krajowej i rozbudowy własnego przemysłu obronnego.** Pod tym względem rząd Marszałka Piłsudskiego może być szczególnie **dumny z osiągniętych na tem polu wyników, zważywszy,** że w chwili odzyskania niepodległości Polska nie **posiadała dosłownie żadnej fabryki dostosowanej do produkcji sprzętu wojennego.**

Wspomniałem powyżej **o całkowitej zgodzie rządu z parlamentem** przy kalkulowaniu wysokości budżetu wojskowego. Niech mi wolno będzie przy tej okazji jeszcze nadmienić, przyznaję — nie bez uczucia dużego zadowolenia — że pod względem **swej jawności i możliwości kontroli system naszej gospodarki finansowo-materjalnej stoi — jeśli nie na pierwszem — to przynajmniej na jednem z pierwszych miejsc.** W każdym bądź razie takie odnoszę wrażenie, ilekroć jako sprawozdawca sejmowy budżetu wojskowego — zmuszony jestem sięgnąć dla porównania do budżetów innych państw.

Ostateczna konkluzja? Bardzo prosta. Polska ożywiona jest **jaknajbardziej szczerym duchem pokojowym,** czego wyraz znajdzie Pan w szeregu ostatnich aktów politycznych, **do wyścigu zbrojeń nie staje, ale ma niezłomną wolę utrzymać stan obronności kraju na należytym poziomie, gwarantującym jej całość i niezawisłość państwa i wolę tę w czyn wciela.**

Młodzi Kaszubi przy pracy dla Państwa

Podniosła uroczystość Legjonu Młodych w Wejherowie

W niedzielę odbyła się w Wejherowie podniosła uroczystość zaprzysiężenia *40 kandydatów Legjonu Młodych z powiatu morskiego.* Po przemówieniu komendanta legjonisty Lemanowicza i odczytaniu deklaracji ideowej złożyło uroczyste ślubowanie *40 kandydatów,* którzy, wzorując się na wzniosłej postaci Komendanta i jego ideału, ślubowali wszystkie swe siły i pracę *poświęcić dla mocarstwowej Polski i społeczeństwa.*

Następnie inspektor Legjonu Młodych legjonista Ziarno wręczył legjonistom odznaki Legjonu Młodych, wygłaszając przytem głęboko ujęte przemówienie.

Życzenia pomyślnego rozwoju i dalszej wytężonej pracy dla dobra Państwa w imieniu miasta *złożył p. burm. Bolduan* oraz w imieniu B. B. W. R. p. dr. *Czarnecki.* Zebrani Legjoniści uchwalili wysłać depeszę do p. *Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa* następującej treści:

„Młodzi legjoniści zaprzysiężeni w dniu dzisiejszym w Wejherowie, wysyłają Ci, Panie Wojewodo, wyrazy *czci i hołdu oraz serdeczne podziękowanie za opiekę nad pomorską młodzieżą.* Zapewniamy Cię, że my, młodzi Kaszubi, *ożywieni wielką ideą Komendanta, wytrwale idziemy w pracy dla Państwa.*"

Następnie odbyło się walne zebranie Legjonu Młodych, z którego sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze.

Żywy symbol potęgi Jugosławji

Naród Jugosłowiański swemu królowi

Z okazji 45-tej rocznicy urodzin **króla Aleksandra,** wszystkie dzienniki omawiają obszernie działalność króla.

Dziennik **„Vreme"** m. in. pisze, że w osobie króla Aleksandra **cały naród widzi symbol swej wielkości,** potęgi, a przedewszystkiem jedności narodowej.

„Politika" pisze, iż w dniu 17 grudnia zbiegły się **trzy rocznice niezwykle doniosłe dla historji narodu: 45-lecie urodzin króla Aleksandra, 30-lecie jego działalności wojskowej, jak również 30-lecie panowania dynastji Karadzordzewiczów.**

Wszystkie dzienniki podkreślają również gorące przyjęcie, jakie zgotował parze królewskiej Zagrzeb, w szczególności omawiają przebieg manifestacyj przed rezydencją królewską, w czasie których król Aleksander wygłosił do zebranego tłumu **przemówienie przyjęte z wielkim entuzjazmem.**

Dorobek Polski w rozwoju techniki

Przemówienie p. Premjera na otwarciu Muzeum Technicznego

P. Prezes Rady Ministrów, J. Jędrzejewicz, wygłosił przemówienie na otwarciu Muzeum Technicznego w Warszawie, w którem powiedział m. in.:

„W oczach ostatnich trzech lub czterech pokoleń stała się rzecz niezwykłego znaczenia: siła materjalna podporządkowana **została zamierzeniom ludzkim** w skali uprzednio nieznanej. Świat fizyki uległ światowi ducha. Jest to zjawisko dziejowe o znaczeniu przełomowem. Jest ono stwierdzeniem potęgi ludzkiego ducha, potęgi, której granic wyznaczyć się nie da.

Dobrze jest pomyśleć o tem w dniu inauguracji Muzeum Przemysłu i Techniki, w którem zobrazowane być mają **dzieje pracy nad rozwojem techniki i jej stan współczesny.**

Ma ono odzwierciadlać dorobek światowy uczonych, inżynierów i praktyków; ma ono odzwierciadlać również i **udział Polski w tym dorobku.** Warunki dziejowe mało sprzyjały rozwojowi techniki polskiej, a jednak, mimo to i my możemy się pochwalić poważnemi sukcesami w tej dziedzinie, i wśród tu zgromadzonych potrafiłbym wymienić nazwiska badaczy i twórców **z przedstawicielem najwyższym naszego Państwa na czele, których świat cały mógłby nam zazdrościć.**

Tembardziej dziś, w warunkach, jakie nam daje niepodległość naszej Ojczyzny, wolno mi wyrazić nadzieję, że technika polska, idąc w pierwszym szeregu wysiłków ludzkich, wybija się na należne jej miejsce wśród innych narodów, a Muzeum, które dziś otwieramy, odegra **zasadniczą rolę w tej pracy zarówno z naukowego, jak i wychowawczego punktu widzenia.**

Coraz mniej upadłości

Zestawienia cyfrowe

W miesiącu październiku rb. ogłoszono w Polsce według danych G. U. S., ogółem 11 upadłości, wobec **34 w październiku 1932 roku.** Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 6 względnie 21, zachodnie 3 (8), południowe 2 (2), wschodnie 0 (3).

W okresie pierwszych 10 miesięcy rb ogłoszono ogółem **262 upadłości,** wobec **482** w podobnym okresie 1932 r., w czem 159 upadłości (w pierwszych 10 miesiącach 1932 r. — 300) przypada na województwa centralne, 61 (104) na zachodnie, 31 (66) na południowe i 11 (12) na wschodnie.

Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw, to ogłoszono w wymienionym okresie 17 upadłości (30) w spółkach akcyjnych, 39 (54) w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, 50 (52) w spółdzielniach, 33 (65) w spółkach firmowych i komandytowych i 123 (281) w przedsiębiorstwach jednoosobowych.

Prasa monachijska o Marszałku Piłsudskim

Niedzielna „Muenchner Neueste Nachrichten" zamieszcza obszerny artykuł utrzymany w tonie objektywnym p. t. **„Koepfe der Weltpolitik — Józef Piłsudski".** Do artykułu zamieszczona jest fotografja Marszałka. Autor artykułu niejaki **Renner** podkreśla rolę, jaką odegrał Marszałek Piłsudski w odbudowie Polski, poczem stwierdza, **że Marszałek jest obecnie decydującym czynnikiem w polityce Europy Wschodniej.**

Ruch pasażerski w Gdyni w listopadzie

Ruch pasażerski w Gdyni w listopadzie r. b. wykazuje dalszy spadek w porównaniu do października. Przyjechało do portu gdyńskiego 213 osób wobec 290 w miesiącu poprzednim. Wyjechało natomiast 479 osób wobec 555 w październiku r. b.

Ogólny ruch pasażerski w listopadzie wyniósł 692 osoby, co w porównaniu z ruchem październikowym stanowi spadek o 153 pasażerów.

Akt oskarżenia na pomorskich „narodowców"

Sami sobie zarzucają podstępne intrygi

Gdy się obserwuje zachowanie stronnictw opozycyjnych od chwili wniesienia do izb ustawodawczych nowej ustawy samorządowej, trudno się oprzeć wrażeniu, że w zarządach tych stronnictw zasiadają wyłącznie specjaliści od fabrykowania argumentów, zwalczających wszystko, cokolwiek obecne władze państwowe robią.

A więc: pierwszym argumentem było sianie niewiary w możliwość przepracowania i uchwalenia ustawy: drugim — niewiara w wprowadzenie ustawy w życie. Gdy już termin wyborów został ogłoszony, prze konywano społeczeństwo, że obóz prorządowy wystąpi o odroczenie terminu zakończenia wyborów. Gdy aż nadto widocznem stało się walne zwycięstwo do rad gromadz kich, a następnie dalszy szereg zwycięstw w wyborach samorządowych na Pomorzu, w Wielkopolsce i w czterech województwach Małopolski, zaczęto szukać argumentów przeciw czystości wyborów i uczciwości poszczególnych kandydatów (nawiasem mówiąc z ilości przeszło pół miljona radnych, jakich posiadać będzie około 40.000 gromad w Polsce).

Gdy i ten aż nadto przejrzysty fałsz nie przyjął się, fabrykanci argumentów sięgnęli do wręcz zadziwiającego wykrętu: pisma opozycyjne zgóry powiadają, że przyszły samorząd nie będzie zdolny do pracy. Rozumie się, że polemika z podobnemi argumentami jest bezprzedmiotowa. Stwierdzić tylko logicznie wypada, że zasadzenie zgóry przyszłego samorządu polegać może jedynie na przeświadczeniu o własnej klęsce w wyborach.

I tak jest. Blok prorządowy zyskał olbrzymią większość. M. in. dlatego, że nie stosował klucza partyjnego, a ocenia kandydatów na radnych tylko pod kątem widzenia ich osobistych wartości moralnych i fachowych, zaś przyszłemu samorządowi na kreśla konkretne prace gospodarcze. I to są argumenty, które mówią same za siebie.

Na Pomorzu i w Wielkopolsce obserwujemy pozatem oddawna inny jeszcze objaw, świadczący o tem, że partyjnictwo „narodowe" poprostu rozkłada się na własnem podwórku. Ten proces rozkładu Str. Narodowego na Pomorzu jest początkiem tragicznego końca. Bo oto pomorski organ prasowy tego Stronnictwa pisze sam o sobie o dawnej redakcji tego pisma, że „robiono arenę podstępnych intryg zewnętrznych oraz osobistych walk wewnętrznych" O kilka zaś wierszy niżej pisze, jakby tłumacząc swoją klęskę wyborczą, że gdyby było inaczej, to obozowi narodowemu oddaćby było można większe usługi.

A dalej czytamy w tym wysoce charakterystycznym artykule:

„U nas, niestety, nie brak „przyjaciół" politycznych, którzy umieją tylko redakcji wymyślać. Sami palcem nie ruszą, by redakcji przyjść w czemkolwiek z pomocą, a wydawnictwu zwerbować choćby jednego abonenta, ale zato tem bardziej czują się powołani do „krytykowania" pisma na lewo i na prawo, a czasami nawet do szerzenia nieprawdziwych plotek, grubo wydawnictwu szkodzących. Nie możemy tego nazwać właściwym stosunkiem do prasy własnego obozu".

Tak przemawiają dziś do siebie pp. „narodowcy" po przegranych wyborach na Pomorzu i piorą brudne swe sprawki na łamach własnego organu. Dawniej zaś świadczyli sobie nawzajem najwdzięczniejsze wy sługi.

A co najciekawsze, że ten akt oskarżenia wygotowano w Poznaniu. Dowodzi to jeszcze jednego, że Stronnictwo Narodowe na Pomorzu nietylko ma „przyjaciół politycznych, którzy umieją tylko redakcji (ich organu) wymyślać", ale pozbawione jest głowy i musi słuchać potulnie „mądrości" płynącej w formie rozkazów aż z Poznania.

I jedno i drugie, jakżeż jest wymowne a prawdziwe. Powrócimy jeszcze do tego tematu „narodowego".

Partyjna rodzinka „narodowa" sama znęca się już nad sobą i sprawuje niemalże sądy doraźne. Jest to jeszcze jeden dowód, jak głęboko zapuściła korzenie demoralizacja partyjna w szeregach Stronnictwa Narodowego.

Już do siebie stracili szacunek i zaufanie, a nawet nie wstydzą złorzeczyć sobie publicznie na łamach własnego organu par tyjnego.

Historyczny kościół w Formerie (Francja)



padł niedawno pastwą pożaru

Antyniemieckie manifestacje

na Ukrainie Sowieckiej

Po raz pierwszy od czasu istnienia Ukrainy sowieckiej odbył się w Charkowie uroczysty obchód 15-lecia oswobodzenia Ukrainy od okupacji niemieckiej. Prasa ukraińska poświęca roczonicy tej specjalne numery, w których za pomocą artykułów dokumentów i ilustracyj odtwarza krwawy teror i rabunkową eksploatację Ukrainy przez okupanta niemieckiego, mającego na swych usługach ówczesny rząd Skoropadskiego. Również obszernie skreślona jest historja powstań antyniemieckich na Ukrainie.

„Izwiestja", piszą w związku z tem: przebywające obecnie w Niemczech resztki rozbitej kontrewolucji ukraińskiej znów podnoszą głowę, korzystając z poparcia niemieckich działaczy faszystowskich.

Pismo kończy następującem zdaniem: „Zapominając o lekcji z 1918 roku, nacjonalistyczni faszyści chcą powtórzyć marsz gen. Hoffmanna. Niechaj spróbują!".

Polskie stowarzyszenie akademickie zagranicą

W związku z nowym rokiem akademickim odbyły się w polskich stowarzyszeniach akademickich zagranicą wybory nowych władz.

Prezesem Koła Studentów Polaków w Brukseli wybrany został p. Adam Koniuszewski, prezesem Koła Akademickiego w Berlinie „Polonia" p. Edmund Braciejewski, prezesem Związku Akademików „Piast" p. Ludwik Affa, prezesem Koła Studentów Polaków w Grenoble — p. Adam Żurowski, prezesem Polskiego Koła Akademickiego w Zurichu — p. Jan Rajchman.

Żegluga powietrzna

Jak wynika z ostatnich zestawień, polskie samoloty komunikacyjne odbyły w II kwartale r. b. 2.027 lotów, przebywając dystans 474.200 klm. W lotach tych aparaty P. L. L. „Lot" przewiozły 5.839 pasażerów oraz 110.139 kg. ładunków. Z linij krajowych najmniejszą była frekwencja na odcinku Bydgoszcz — Gdańsk — 44 pasażerów.

Polskie samoloty komunikacyjne wykonały w II kwartale r. b. 55 lotów dodatkowych, przewożąc w nich 11 pasażerów oraz 2.291 kg. towarów.

Z rady gospodarki drzewnej

W dniu 20-tym b. m. odbędzie się pod przewodnictwem wiceministra Karwackiego posiedzenie komisji głównej Rady Gospodarki Drzewnej, która ma ustalić wytyczne programu prac tej organizacji na okres najbliższy.

Położenie gospodarcze w St. Zjednoczonych pogarsza się

Oficjalne dane statystyczne za listopad wskazują na pogorszenie sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych. Tak więc wydobycie stali surowej spadło na 1.5 miljona tonn w porównaniu z 2.1 milj. tonn w październiku. Ruch wagonów towarowych wyraził się przeciętną cyfrą 100.000 sztuk, podczas gdy w październiku cyfra ta wynosiła 109.000, a we wrześniu 110.000. W tym samym mniej więcej stosunku wzrosła liczba upadłości, dochodząc w listopadzie do 1237. Jedynie lekkie ożywienie zauważyć się dało w handlu detalicznym, co pozostaje w związku z zakupami zimowemi.

30 proc. wybrakowanych

Doradca lekarski organizacji młodzieży zawodowej, zrzeszonej w niemieckim Fron cie Pracy, dr. Hoske stwierdził, według doniesień prasy, że przeszło 30 procent ogółu młodzieży nie posiada pełnej sprawności fizycznej. Nadwątlony stan zdrowia, zwłaszcza pracujących w miastach, wymaga w licznych wypadkach wypoczynku, lub leczenia.

Spółdzielczość na ziemiach zachodnich

tworzy poważną siłę gospodarczą

W Poznaniu obraduje zjazd delegatów spółdzielni, t. zw. Sejmik Spółdzielni, na którym rozpatrywane są żywotne zagadnienia drobnego i średniego rolnictwa, przemysłu, rzemiosła i handlu oraz pracujących rzesz urzędników i robotników.

Wielcy twórcy i przewodnicy ruchu spółdzielczego na ziemiach zachodnich przedewszystkiem te warstwy pragnęli usamodzielnić gospodarczo i umożliwić im normalny rozwój. Kładąc podwaliny pod przyszły rozwój spółdzielni, postawili jako ich zadania: 1) zorganizowanie polskiego życia gospodarczego wśród naiszerszych warstw ludności polskiej, 2) scementowanie i zespolenie społeczne tych warstw, 3) nauczenie ich oszczędzania i myślenia gospodarczego, 4) gromadzenie najdrobniejszych wolnych kapitałów, aby je zużyć pro duktywnie przez udzielanie pożyczek warsztatom rzemieślniczym, handlowym, przemysłowym i rolniczym.

Musiały to być zdrowe i rozumne podstawy, bo jak wiemy, przed wojną spółdzielczość z żywiołową siłą ogarnęła od dołu życie gospodarcze i stworzyła odrębny, szeroki front ekonomiczny, dzięki któremu społeczeństwo zdolne było wygrać bezkrwawą ale nieubłaganą walkę z niemiecką polityką eksterminacyjną o polską ziemię i o polskie dusze. Jest to niezaprzeczona, dziejowa zasługa patronów spółdzielni, księży Szamarzewskiego, Wawrzyniaka i Adamskiego, że zdołali wykrzesać ze społeczeństwa tyle zrozumienia dla organizacyjnej łączności i dla zbiorowego wysiłku na polu gospodarczem i narodowem.

Spółdzielczość na ziemiach zachodnich reprezentuje dzisiaj poważną siłę gospodarczą z roku na rok wzrastającą. Przy końcu roku 1932 Patronat skupiał w województwach: poznańskiem, pomorskiem i śląskiem 489 spółdzielni, zrzeszających przeszło 250 tys. członków ze wszystkich warstw. Kapitał, którym spółdzielnie obracały wynosił 202 milj. Wkłady oszczędnościowe w spółdzielniach kredytowych wynosiły w końcu roku sprawozdawczego 50 milj. zł. Rolnicze spółdzielnie handlowe t. zw. „Rolniki" sprzedały 339 tys. ton towarów wartości 56 mil. zł. Mleczarnie spółdzielcze zdołały zgromadzić przeszło 109 mil. kg. mleka, wypłaciły dostawcom prawie 12 milj. zł., zaś z przerobionego mleka uzyskały 3,4 tys. ton masła, 118 ton sera, 777 ton twarogu, 55 ton kazeiny i 47 ton proszku mlecznego. Obrót towarowy (sprzedaż) w pozostałych spółdzielniach handlowych i wytwórczych wynosił przeszło 25 milj. zł.

Harcerskie kursy instruktorskie

Związek Harcerstwa Polskiego organizuje w okresie feryj zimowych szereg kursów i zjazdów instruktorskich, które odbędą się w szkole instruktorskiej na Buczu (Górny Śląsk).

W dniach od 27 grudnia do 1 stycznia 1934 r. odbędzie się kurs na harcmistrzów, w dniach od 28 do 31 grudnia r. b. — kurs instruktorów zuchowych, w dniach od 2 do 4 stycznia 1934 r. — konferencja trzydniowa wszystkich harcmistrzów Związku, w dniach od 1 do 3 stycznia 1934 r. — konferencja instruktorów drużyn wiejskich i robotniczych.

Odkryto dziesięć wzgórz zatopionego lądu

Ekspedycja oceaniczna Murray'a odnalazła zatopiony ląd znany pod nazwą Lemurji, który znajdował się niegdyś na Oceanie Indyskim. Odnaleziono w pobliżu Adenu 10 wzgórzy lądu Lemurji, znajdujących się pod powierzchnią morską.

Do siedmiu krajów wywozimy zboże

Za 9 miljonów wywieźliśmy w listopadzie

Według dokonanych ostatnio obliczeń statystycznych, w listopadzie rb. wywieźliśmy zagranicę ogółem 14.052 kwintali pszenicy za 317 tys. zł., żyta 694.548 kw. wartości 6.410 tys. zł., 212.632 kw. jęczmienia, wartości 2.410 tys. zł., oraz 3.815 kw. owsa, wartości 90.000 zł. Pszenica została wy wieziona do trzech krajów, a mianowicie do Anglji 2.852 kwintale, wartości 31 tys. złotych, do Danji — 2.200 kwintali, wartości 21 tys. zł., oraz do Niemiec 9.000 kwintali, wartości 259.000 zł.

Odbiorcami naszego żyta było 6 krajów, a mianowicie: Belgia wraz z Luksemburgiem 63.880 kwintali za sumę 533 tys. zł., Danja — 82.377 kwintali za 669 tys. zł., Holandja — 15.944 kwintale za 133 tys. zł., Niemcy 180.558 kwintali za 2.200 tys. zł., Norwegja 43.800 kwintali za 393 tys. zł., Stany Zjednoczone 293.468 kwintali za 2.385 tys. zł.

Jęczmień zakupiło siedem krajów, a mianowicie: Anglja 8.345 kwintali za 101 tys. zł., Belgja wraz z Luksemburgiem 183.246 kwintali za 2.005 tys. zł., Danja 4.600 kwintali za 46 tys. zł., Francja 5.500 kwintali za 57 tys. zł., Holandja 2.500 kwintali za 33 tys. zł., Niemcy 4.440 kwintali za 118 tys. zł., oraz Italja 2.000 kwintali za 26 tys. zł.

Owies wywieźliśmy tylko do Niemiec — 3.811 kwintali za 90 tys. zł.

Na dnie nędzy

Oko w oko z dolą bezrobotnych

Wydawnictwa nasze urządzają w roku bieżącym **gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych** w znacznie szerszym zakresie niż dotychczas. Nietylko bowiem, jak dawniej — w stolicy Pomorza w Toruniu, ale i w innych naszych większych miastach: w Gdyni, Gdańsku, Bydgoszczy i Grudziądzu.

Nędza jest straszną wszędzie. **Oto żywcem wyrwany** z rzeczywistości ponury obraz z życia bezrobotnych w Toruniu:

I TU MIESZKAJĄ LUDZIE....

Obok cmentarza, na odludziu pod białym całunem śniegu, wśród pola, czarnemi drutami kolczastemi ogrodzony od świata, **leży ogródek działkowy.** Wśród czerniejących, suchych krzaków, pomiędzy wydmami i dołami, ciemnej **coś w rodzaju chlewika.**

Do belki przywiązany brudny psiak. Nad belką wisi **....choinka!** Maleńka, zielona choinka, zabłąkana chyba przez przypadek w to bezbrzeżnie smutne pustkowie. Wchodzimy przez nędznie sklecone deszczułki — są to drzwi. Chlewik. Trudno to inaczej nazwać! A **w chlewiku tym mieszkają ludzie...**

Przedewszystkiem oko nasze pada na szpary między deseczkami, mającemi stanowić t. zw. **„ścianę": szpary na szerokość pięści.**

(Przed dwoma dniami było 20 stopni mrozu!)

Pod ścianą łóżko, raczej **barłog, zarzucony łachmanami.**

Nad barłogiem duży obraz Matki Boskiej i Serce Jezusa — „Zbawienie ufających w Tobie..."

Wśród brudnych gałganów i niewiarogodnej nędzy uśmiecha się do nas wdzięcznie **śliczna twarzyczka pięcioletniej dziewczynki.** Delikatnie rzeźbione rysy, ciemne loki.. brudna koszulina **koloru ziemi...**

W „mieszkaniu" **niema gdzie usiąść.** Rozmawiamy z „gospodynią domu" na stojąco ściśnieni jak śledzie.

Nazywa się **Steinkowa Marta.** Mąż **pracował na poczcie.** Już nie żyje. Dwóch synów bezrobotnych. Trzeci ma lat trzynaście, właśnie wyszedł „z domu".

— Pewnie po prośbie?

— O nie — mówi żywo pani Steinkowa. — **Ja dzieci nie wysyłam żebrać.**

Steinkowa ma trzech synów, a ta dziewczynka jej wychowanka.

— Jakto — pytamy — w tej nędzy, w tych warunkach **wychowujecie jeszcze cudze dzieci?**

— Ano tak — mówi poprostu Steinkowa. **Wzięłam ją ze szpitala od djakonisek.** Tam dawniej pracowałam. Nazywa się Irma Urszula Zuckermanówna. I nie oddałabym jej.

Mieszkają tak od 17 maja. Przedtem mieszkali w **domach Magistrackich na Czarneckiego.** Nie mogłam płacić...

EKSMISJA.

— **Jakto, magistrat eksmituje?**

— Ano tak — brzmi odpowiedź — Zapada milczenie. — Mieszkałam potem — ciągnie dalej Steinkowa — **w barakach przy ul. Beżyńskich,** ale tam...

... **Ja nie mogę tak, proszę pani — płacze p. Steinkowa — razem z mężczyznami obcymi w jednej izbie! Tam zresztą kradli nam, rąbali rzeczy... Lepiej już tu!**

Patrzymy na szpary w zaimprowizowanej budzie...

Tak zimno. W te mrozy — słyszymy słowa — **kładliśmy gorące cegły w łóżko** i tak czekaliśmy...

PRZYJDŹMY Z POMOCĄ ZATROSKANEJ MATCE.

Na mikroskopijnym piecyku gotuje się jakiś „obiad", kilka malutkich kawałeczków jakichś knedli czy **czegoś nieokreślonego.** Staramy się pocieszyć **zatroskaną matkę, ale z trudnością przechodzą nam słowa ze ściśniętej krtani.**

Zwłaszcza na widok **tego obcego dzieciątka wśród łachmanów,** pod opiekuńczym obrazem Matki z Betlejemskiej Stajenki!

Redakcja nasza urządza gwiazdkę dla biednych dzieci... Czego najbardziej potrzebuje?

Może coś na **ciepłe koszulki** — mówi Steinkowa.

Patrzymy na jakieś łachmany, niby ubranie na uśmiechniętem dziecku.

Koszulki. Pewnie. No, ale **ta reszta? To wszysko inne?** Jakiejś słomy, worków i **tapet** do zatkania tych ponurych **dziur? Węgla** do mizernego piecyka? **Coś na ten nędzny obiad!** Jakieś bucięta dla dzieci, dla tej przygarniętej sierotki ze szpitala i dla tego, co to matka **„nie wysyła żebrać,** żeby nie został złodziejem!"

Wszystkiego brak.

Pamiętajmy, że rodzina pani Steinkowej to nie wyjątek. **Takich jest mnóstwo!** Dla nich Wydawnictwa nasze urządzają gwiazdkę, błagamy naszych czytelników o miłosierdzie! **(Zm).**

(D. c. n.).

Pożar szkoły powszechnej w Wąbrzeźnie

W dniu 15 bm. o godz. 13,10 w gmachu szkoły powszechnej żeńskiej w Wąbrzeźnie wybuchł pożar, który **zniszczył połowę dachu** oraz częściowo **salę fizykalną.** Szkodę oblicza się na sumę **15.000 zł.**

Gmach szkolny jest własnością gminy wąbrzeskiej i jest ubezpieczony na sumę **200.000 zł.** w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu. Jak ustalono pożar powstał wskutek **nieostrożnego obchodzenia się z ogniem** przy **ogrzewaniu zamarzniętych rur.**

Czy można się z kataru wyleczyć? Na to pytanie nie da się łatwo odpowiedzieć. Istnieje przysłowie, że katar leczony trwa cały tydzień, a nieleczony 7 dni. Dlatego najlepiej jest — zapobiec przeziębieniu! Wyśmienitym środkiem zapobiegawczym są karmelki piersiowe „z 3-ma jodłami", ponieważ prócz swych właściwości ochronnych działają wzmacniająco. Dziatwa jest szczególnie wrażliwa na ostre podmuchy zimy, dlatego wskazanem jest zaopatrzyć dzieci w karmelki piersiowe „z 3-ma jodłami". Są one do nabycia w każdej aptece i drogerji za 60 gr.

Nowa organizacja społeczna

której hasłem: dobro Państwa

Zebranie inauguracyjne „Rodziny Urzędniczej Ziemi Pomorskiej" w Toruniu

Wczoraj w auli Urzędu Wojewódzkiego odbyło się **konstytucyjne zebranie „Rodziny Urzędniczej Ziemi Pomorskiej"**, które to stowarzyszenie postawiło sobie za zadanie **zjedn. wszyt. pracowników państwowych i samorządowych na Pomorzu, oraz członków ich rodzin w jedną organizacyjną całość, w jedną wspólną rodzinę.** Pogłębienie myśli państwowej wśród rzesz urzędniczych, wytworzenie łączności ideowej jak też i rozbudzenie współżycia towarzyskiego i sportowego pomiędzy wszystkimi pracownikami publicznemi wraz z ich rodzinami, nadto samopomoc ekonomiczna, kulturalna i zdrowotna — oto **cele „Rodziny"**.

Na zebranie któremu przewodniczył p. Wojewoda Kirtiklis, przybyło **ze wszystkich powiatów Pomorza około 100 osób,** z pp. dyrektorem okr. kolei w Toruniu inż. **Dobrzyckim,** dyrekt. poczt i telegrafów w Bydgoszczy **Słojewskim,** prezesem izby skarbowej w Grudziądzu **Kossjorem,** wicedyrektorem lasów państwowych w Toruniu inż. **Górskim,** komisarzem Pom. Izby Rolniczej **Sakowiczem,** prezesem Sądu Okręgowego w Toruniu **Radłowskim,** okr. inspektorem pracy inż. **Butwiłowiczem,** naczelnikami wydziałów Urzędu Wojewódzkiego i wszystkimi starostami pomorskiemi na czele.

Po krótkich słowach zagajenia, **referat o celach i zadaniach „Rodziny Urzędniczej"** wygłosił zastępca naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Województwa **p. Roman Walewski.** Blisko godzinnem przemówieniu referent wskazał na doniosłość i powagę tej nowopowstającej organizacji społecznej, przyczem podkreślił, że „Rodzina Urzędnicza" nie będzie konkurencją dla już istniejących zrzeszeń urzędniczych, a naodwrót stowarzyszeniem blisko z niemi współpracującem. Wezwaniem do poczucia obywatelskiego ogółu pracowników państwowych i samorządowych, którzy winni stać się, jako członkowie „Rodziny", żołnierzami szturmowych oddziałów na froncie pokojowym — zakończył p. Walewski swe przemówienie.

Referat o organizacji i statucie stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza Ziemi Pomorskiej" p. inż. Tadeusza Bagniewskiego — był następnym punktem porządku obrad. Stowarzyszenie „Rodzina Urzędnicza" — jak wyjaśnił p. inż. Bagniewski — powstało z inicjatywy p. premjerowej Prystorowej w grudnia 1932 r. wyłącznie dla terenu stolicy. Z chwilą, gdy życie okazało, że jest to organizacja żywotna i pożyteczna, przystąpiono do utworzenia innych ośrodków tak, aby siecią powstałych Kół ogarnąć cały obszar Państwa.

Dyskusja, jaka się wyłoniła po referacie, wykazała jednomyślność poglądów zebranych na **konieczność powołania i na Pomorzu „Rodziny Urzędniczej".** Postanowiono więc **przystąpić do zorganizowania „Rodziny Urzędniczej Ziemi Pomorskiej", wybierając równocześnie zarząd wojewódzki** (zarząd ziemi).

Przewodniczącą zarządu wybrana została **p. wojewodzina Kirtiklisowa,** I. wiceprzewodniczącym — **p. Radłowski,** prez. Sądu Okręgowego, II wiceprzewodniczącym — **p. inż. Butwiłowicz,** okręgowy inspektor pracy, sekretarzem — **p. R. Walewski,** zast. naczelnika Wydz. Bezpiecz., zastępcą sekretarza — **p. inż. Bagniewski,** skarbnikiem — **p Sobolewski,** dyrektor wojewódzkiej KKO., członkami — pp. inżynierowa **Maćkowska,** starosta krajowy **Łącki,** wicedyr. **Górska,** naczelnikowa **Grzankowa,** naczelnikowa **Szczepańska,** inspektor **dr. Banaś,** wicewojewodzina **Seydlitzowa,** naczelnikowa **Zgrzebniakowa.**

Już w najbliższej przyszłości zarząd nowozorganizowanej „Rodziny" przystąpi do prac organizacyjnych, by w najbliższym czasie siecią swych kół pokryć całe Pomorze.

Z życia pułku szwoleżerów rokitniańskich w Starogardzie

Przysięga rekrutów — Otwarcie strzelnicy sportowej — Dożywianie biednych — Kurs uświadomienia obywatelskiego

W dniu 14 grudnia odbyła się w pułku szwoleżerów rokitniańskich w Starogardzie przysięga rocznika 1912. Do pułku, ustawionego na ujeżdżalni w czworobok, przemówił dowódca *ppułkownik dypl. Mitkiewicz,* podkreślając w pięknych, żołnierskich słowach doniosłość ego dnia w życiu każdego żołnierza oraz *ważność przysięgi,* która odtąd każdego szwoleżera obowiązywać będzie nietylko w czasie dwuletniej służby, ale *przez całe jego życie, do śmierci.* Przemówienie swoje dowódca pułku zakończył okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, poczem trębacze odegrał. hymn państwowy.

Nastąpiła *msza św. w kaplicy pułkowej,* a po zakończeniu nabożeństwa odebrał kapelan pułku przysięgę od szeregowych-katolików, od rekrutów innych wyznań przysięgę odebrali duchowni tych wyznań. Następnie uformował się pułk *do defilady* przed swoim dowódcą. Defilada po 6-tygodniowem wyszkoleniu rekruckim *wypadła nadzwyczaj dobrze.*

Stałą troską pułku jest stworzenie naszym szwoleżerom *jak najdogodniejszych i z roku na rok lepszych warunków wyszkolenia i pracy.* Dowodem tych dążeń jest nowowybudowana i wzorowo urządzona na terenie koszar *strzelnica sportowa,* której uroczyste poświęcenie i otwarcie nastąpiło w tych dniach. Poświęcenia dokonał w obecności wszystkich oficerów, podoficerów i szwoleżerów *ks. kapelan Stryszek.* Otwarcie nowej strzelnicy i oddanie jej do użytku szwoleżerów nastąpiło z chwilą oddania przez dowódcę pułku i jego zastępcę *pierwszych strzałów.* Bezpośrednio po otwarciu rozpoczął się *konkurs strzelecki z broni małokalibrowej* dla podoficerów i szwoleżerów o nagrody i fanty, ofiarowane przez pułk. *Frekwencja zawodników była olbrzymia;* na nowootwartej strzelnicy panował ruch i tłok przez cały dzień. Nagrody zdobyło 72 zawodników.

W szarej, żołnierskiej pracy codziennej pułk nie zapomina o bezrobotnych i najbiedniejszych. W akcji dożywiania ubogich dzieci pułk pomaga wydatnie, wydając od połowy listopada począwszy *około 50 obiadów dziennie.* O jakości żołnierskich obiadów niechaj świadczy fakt, że po miesiącu zgłasza się już *79 stołowników,* a liczba ich z dnia na dzień wzrasta. Niezależnie od tego postanowił pułk urządzić dla swych nowych, małych przyjaciół, *gwiazdkę, zapraszając 130 dzieci na wigilijny wieczór do żołnierskich stołów.* Ażeby gwiazdka wypadła dla nich jak najobficiej, *opodatkował się korpus oficerski specjalnie na ten cel. a szwoleżerowie zrezygnowali z wszelkich podarunków społeczeństwa na korzyść małych wigilijnych gości.*

Z inicjatywy *pani pułkownikowej Mitkiewiczowej,* żony dowódcy pułku, został w garnizonie starogardzkim zorganizowany i o warty pierwszy kurs *uświadomienia obywatelskiego.* Wykłady, których jest ogółem 12-cie, wygłaszają bezinteresownie profesorowie *miejscowego gimnazjum* O konieczności zorganizowania takiego kursu i o jego popularności może świadczyć fakt, że duża sala wykładowa gimnazjum *wypełnia się każdorazowo po brzegi* i komitet już obecnie czyni starania, by kurs taki *powtórzyć w roku przyszłym.*

Kaftaniczek królowej dla najmniejszej angielki

Cała Anglja przeżywa obecnie sensacyjny wręcz niepokój o losy **córeczki murarza małej Jane Patricie Taylor,** która stała się benjaminkiem całego narodu.

Bohaterka tej niezwykłej popularności **nic nie wie o swojej sławie** i spędza czas na spaniu, ciepło otulona w watę, w małym, podobnym do pieca pokoiku jednego z londyńskich sanatorjów, gdzie **cały sztab lekarzy i armja pielęgniarek czuwa nad jej drobniutką osobą.**

Jane Patricie urodziła się przed kilku tygodniami i ważyła mówczas zaledwie *1 funt i 175* **gramów.** Karmi się ją obecnie winną polewką i mlekiem, a codziennie **setki tysięcy Anglików dopytuje się z niepokojem,** czy jednofuntowa miss jeszcze żyje.

W pałacu królewskim zainteresowanie „smukłą linją" rekordowej girl jest niemniejsze i nawet Jej Królewska Mość dostojnemi **ubrylantowanemi palcami wykonała szydełkiem kaftaniczek** dla najmniejszej obywatelki Imperjum Wielkiej Brytanji.

Ale **mała Patricie** nigdy tego **kaftanika** nie **włoży,** bo tatuś jej, mistrz murarski **schował** królewski kaftaniczek do szklanej **kasetki.**

Ze świata

30-lecie lotnictwa światowego obchodzone jest w Sowietach bardzo uroczyście. Szef awjacji cywilnej Unszlicht wystosował do Wrighta depesze gratulacyjne.

Organizacja „młodzieży hitlerowskiej" istniejąca w Zagłębiu Saary liczy obecnie 45.000 członków.

Czwarta korespondencja dziennikarza Lido Cipriani'ego, poświęcona Huculszczyźnie, ukazała się w Corriere della Sera.

W Budapeszcie podpisano porozumienie polsko-węgierskie, uniemożliwiające sprzedaż w Polsce win węgierskich pod fałszywemi markami.

Sejm łotewski uchwalił rozwiązanie organizacyj faszystowskich „Perkunkrusts" i „Tevijas sarks".

Tajna policja w Lubece dokonała 64 aresztowań wśród komunistów.

20-letni murzyn, aresztowany w Columbji pod zarzutem dokonania gwałtu na białej kobiecie został zlinczowany przez tłum.

Z północnych Włoch nadchodzą wiadomości o gwałtownej śnieżycy, która w wielu miejscach uszkodziła linje komunikacyjne.

KRONIKA

Środa 20 grudnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Darjusza

Środa Teofila

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 20 bm. dyżuruje w śródmieściu apteka pod Orłem — Rynek Staromiejski; na Bydgoskiem Przedm. apteka Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem — apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

Mars — Mistigri.

Światowid — Kurtyzana.

Palace — Odzyskanie Niepodległości Polski.

Lira — Miłość złoczyńcy.

Na białym czworoboku

„Palace" — Odzyskanie Niepodległości Polski

Stary to film z przed kilkunastu lat i w tem właśnie tkwi jego cała wartość. Przed oczami naszemi wstaje bowiem jak żywa, zaklęta w srebrny ekran, przeszłość niedawna, którą wszyscy pamiętamy tak dobrze! Jakież dziwne wrażenie robią te filmowe reportaże *z dawnej Gdyni*, z tego na pustkowiu i mokrych torfowiskach powstającego Szklanego Domu Rzeczpospolitej, tak innej od dzisiejszej, a takiej jaką przecież była *naprawdę, tak niedawno!* Widzimy wzruszające sceny odzyskania Wilna. Pan *Marszałek Piłsudski o kilkanaście lat młodszy* a prawdziwy, żywy, na Kasztance. Szereg dostojników Rzeczypospolitej tak znanych każdemu dziecku w Polsce, a czarodziejską jakby rożdżką uwolnionych od brzemienia lat, które pochyliły im barki ciężarem pracy dla rozbudowy Ojczyzny.

Są i ci, którzy już odeszli i to właśnie *dziwnie przejmujące czyni wrażenie:* ksiądz biskup Bandurski... Marszałek Foch w Polsce. Mówią, chodzą, uśmiechają się jak żywi, wówczas żyjący, dziś śpiący w mogile. Życie minęło. Srebrny ekran pozostał. Nowe to kiedyś będzie *zastosowanie filmu w historji*, a technika utrwalenia i przechowywania taśmy filmowej warta poważniejszych studjów, badań i prób.

Stary film, lichy, o ileż gorszy od nowoczesnych świetnych arcydzieł X Muzy i dlatego właśnie niebywale zajmujący, a chwilami wstrząsający swą niesamowitością! *(zm).*

Od ziarnka do ziarnka zbiera się miarka

Nasz fundusz gwiazdkowy z każdym dniem wzrasta

Idąc z głosem nakazów miłosierdzia, społeczeństwo toruńskie w dalszym ciągu **darzy swem poparciem naszą akcję zbiórkową na gwiazdkę dla biednych dzieci.** W dniu wczorajszym wpłynęły następujące ofiary:

Zosia i Marysia Michnickie złożyły na rzecz swych ubogich rówieśnic **zł 5**, tworząc swym darem ogniwo 35-te.

Ogniwo 36-te ukuł p. inż. **Szadurski**, składając również **zł 5.**

Właściciel popularnej kawiarni **„Pomorzanka" p. St. Murawski** kuje ogniwo 37-te ofiara w kwocie **zł 15.**

P. dyr. **Józef Twardzicki** złożył na gwiazdkę biedaków zamiast życzeń świątecznych i noworocznych **zł 10** — ogniwo 38-e.

P. **Stefanja Jagodzińska Niekraszowa** ofiarowała dla biednego dziecka **biały kołnierz futrzany,** kując ogniwo nr. 39.

Pp. **Stanisławostwo Nowakowscy** ukuli ogniwo 40-te, składając zamiast życzeń świątecznych i noworocznych **zł 10.**

Wreszcie ogniwo **41-e** kuje **Zbyszek Goszkowski,** ofiarowując dla swego rówieśnika: **płaszczyk, ubranko, 6 koszulek dziecięcych, 1 p. bielizny ciepłej i spodeńki.**

Serdeczne dzięki składamy Wam, szlachetni ofiarodawcy w imieniu tej szarej, bezimiennej masy małych, przygniecionych nędzą istnień. Nie wątpimy, że w **ostatnim tygodniu przedświątecznym dary sypną się, jak** z rogu obfitości.

Pomoc dla najbiedniejszych

Z działalności Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo na Mokrem

W okresie przedświątecznym Bożego Narodzenia, kiedy pierwsze silne mrozy obejmują swe władztwo na ziemią, myśl człowieka coraz częściej wybiega ku tym biednym, którym opału nie starczy, by ustrzedz się przed straszliwem zimnem, a czułe serce człowieka bije współczuciem, chcąc w jakikolwiek sposób pomóc bliźniemu. Starczy tylko mały bodziec, by człowiek zdolny był do serdecznych aktów miłości bliźniego.

Rozumiejąc ten nastrój, bardzo ruchliwe *Stowarzyszenie Pań Św. Wincentego a Paulo* przy parafji Chrystusa Króla na Mokrem z swoją prezeską p. *Stefanowiczową* na czele, które już niejednokrotnie przyszło najbiedniejszej ludności mokrzańskiej z pomocą, urządziło w niedzielę, dnia 10 grudnia br. w Strzelnicy przy wybitnej współpracy p. inż. *Michelowej Wieczór wokalno-muzyczny,* którego czysty dochód przeznaczono na urządzenie *gwiazdki* biednym mieszkańcom baraków na Mokrem. Nadzieje nie zawiodły. Sala była wypełniona po brzegi, bo wielu dobrych ludzi zrozumiało, że pieniędzmi za bilet *wspomogą niejednego ubogiego.* A wynagrodziło im się to stokrotnie, bo poza spełnionym obowiązkiem, rozkoszowali się doborowym i sumiennie przygotowanym programem.

Ten nad wyraz miły wieczór rozpoczęła p. *C. Hillarówna* odtwarzając po mistrzowsku na fortepianie przecudny nocturn fis dur i walc brillant as dur Chopina. Świetną pianistkę obdarzono kwiatami oraz niemilknącemi brawami. Z kolei przy akompanjamencie p. *Hillarówny* wiceprezeski Stow. Pań św. Wincentego a Paulo *p. Michelowa* odśpiewała kilka pieśni. Z cudowną melodją spłynęły miłe, serdeczne słowa poety Adama Asnyka o tej sierocie, która słońcu się żali na swoją nędzą. Była to jakby myśl przewodnia tego dobroczynnego wieczoru.

Po tej melodji nastąpiły piękne pieśni Karłowicza i Niewiadomskiego. Nic więc dziwnego, że *p. Michelową* nagrodzono oklaskami, bisami i bukietem kwiatów. Zaledwie przebrzmiały pieśni, goście mieli sposobność posłuchać świetnej nawet dla wybrednego znawcy gry skrzypcowej *p. prof. Zinsera.* Udatne deklamacje i gra na fortepianie *p. Hillarówny* dopełnili całości części koncertowej programu.

Podczas przerwy świetnie zaopatrzony i tani bufet cieszył się wielką frekwencją.

Druga humorystyczna część programu przeznaczona była całkowicie na pokrzepienie widzów zdrowym śmiechem i beztroską radością. Przystojni rewelersi gimnazjum męskiego, których chór pod batutą *p. Józefa Makowskiego,* odśpiewał z zacięciem, chóru Dana kilka miłych piosenek, zyskał gorący aplauz gości. A potem podziwiano czardasza i kozaka, w wykonaniu małej Mokrzanki. Uśmiano się z charakterystycznej deklamacji wykonanej przez *p. Tafel'a* p. t.: „Żydek z Będzina".

Po tym udanym wieczorze powtórnie skupiono się przy bufecie.

Prawdziwie serdeczne wspomnienia wynieśli z wieczoru dobroczynnego wszyscy ci, którym dobre serce nakazało pójść zakupić bilet, by bodaj drobną sumą przyczynić się do polepszenia losu tej biedoty mokrzańskiej, która przecież tak, jak i my cieszyć się chce świętami bliskiego już Bożego Narodzenia.

Zato należy się wszystkim najserdeczniejsze „Bóg zapłać", a przedewszystkiem p. dyrektorowi gimnazjum męskiego *Moesemu* za łaskawe zezwolenie uczniom na udział w koncercie.

Bardzo wdzięczni parafjanie.

Pod zarzutem zaduszenia własnego dziecka

Z braku dowodów Sąd oskarżonego uwolnił

W ub. piątek odbyła się rozprawa w **toruńskim Sądzie Okręgowym** przeciwko robotnikowi **Wawrzyńcowi Pośpiesznemu** zamieszkałemu w Lubiczu, oskarżonemu o **zaduszenie własnego dziecka.** Według aktu oskarżenia i przewodu sądowego sprawa przedstawia się następująco:

Wawrzyniec Pośpieszny zawarł znajomość z **Heleną Różycką,** zamieszkałą w **Lubiczu** w pow. toruńskim. Znajomość ta w krótkim czasie zamieniła się w **intymny stosunek miłosny, owocem czego było dziecko,** które po 3-ch dniach zmarło. Pośpieszny utrzymywał nadal stosunki z Różycką, a gdy ta mu oświadczyła, **że powtórnie zostanie matką,** zbył ją lekceważąco. Dziecko się urodziło, lecz kiedy przyszło do płacenia alimentów, powstały między kochankami nieporozumienia, scysje itp.

Śledztwo w dalszym ciągu wykazało, że w nocy z 22 na 23 lipca br. oskarżony przybył wieczorem do mieszkania Różyckiej i **wywołał ją na schadzkę.** Gdy kochankowie uszli kilkanaście metrów w kierunku pola, kazał Różycki na siebie poczekać, a sam wrócił do mieszkania kochanki — jak mówił — **po zgubiony scyzoryk.** Po mniejwięcej 20 minutach wrócił szybkim krokiem, zdyszany i oświadczył, że scyzoryka nie znalazł. Po schadce R. wróciła do domu i z przerażeniem spostrzegła, **że dziecko jej nie żyje.**

Rankiem dnia następnego R. **zawiadomiła o wypadku policję.** Ponieważ dziecko miało oznaki śmierci gwałtownej, więc podejrzenie padło na Pośpiesznego, którego też aresztowano.

Na rozprawie oskarżony **do winy się nie przyznaje.** Do rozprawy powołano kilkunastu świadków.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. O. Krupka, przy współudziale sędziów S. O. Zubkowskiego i Jaszkowskiego, oskarżał prok. Błęcki, bronił adwokat Przysiecki.

Po zakończeniu przewodu sądowego Sąd ogłosił wyrok, mocą którego z **braku dostatecznych dowodów winy, osk. Pośpiesznego uwolniono.**

Z miasta

— **Zaszczytnie znany chirurg toruński płk. dr. Sokołowski** przeniesiony został z Okręgowego Szpitala Wojskowego nr. VIII w Toruniu, gdzie od wielu lat pracował na stanowisku komendanta, nowoutworzonego Szpitala Wypadkowego w Warszawie. Z wyjazdem płk. Sokołowskiego ubywa Toruniowi jedna z jego sław lekarskich, to też żegnamy go z prawdziwym żalem.

— **Podziękowanie.** Firmie J. W. P. Dalkowskiej składamy tą drogą słowa podziękowania za bezinteresowne udzielenie instruktorki na naszym kursie trykotarskim. Rodzina Wojskowa. (8438

— **Zamiast odmrożenia rur spowodowano pożar.** Wczoraj, dnia 18 bm. o godz. 14.15 wezwano miejską Straż Pożarną na ulicę Kopernika, gdzie w domu nr. 43, należącym do p. Hulewicza przez nieostrożność zapalono słomę, by w ten sposób odgrzać zamarzłe rury ustępowe. Ogień, będący jeszcze w zarodku natychmiast ugaszono. Należy jednak zwrócić uwagę, że wzniecanie pożaru przez podpalanie słomy nie jest właściwym sposobem odmrażania rur.

— **Okradzenie księdza.** Ksiądz Franciszek Żynda, zam. w Wąbrzeźnie, zgłosił na posterunku kolejowym Toruń-Przedm., że w czasie wykupywania biletu w biurze „Orbis" w Poznaniu skradziono mu 300 zł gotówki, paszport zagraniczny na jego nazwisko, książeczkę PKO na sumę 520 zł oraz inne dokumenty osobiste.

Niedoszłe samobójstwo

Dnia 17 bm. o godz. 11 we własnem mieszkaniu przy ul Bydgoskiej 26 usiłował popełnić samobójstwo przez napicie się jodyny Kazimierz Walluk, lat 35, artysta-malarz. Odstawiono go do szpitala miejskiego. Po opatrzeniu lekarskim, Walluk został zwolniony. Przyczyny usiłowanego samobójstwa dotychczas nie ustalono.

Gościnne występy Skalskiej i Niewiarowicza

We wtorek, dnia 19 bm. o godz. 20 premjera kapitalnej farsy w 3 akt. P. Frank'a pt. „Grand Hotel". Będzie to zarazem **pierwszy,** gościnny występ znakomitej artystki scen stołecznych i uroczej divy filmowej Kazimiery Skalskiej, oraz p. Romana Niewiarowicza, art. i reżysera scen warszawskich, krakowskich i lwowskich, który tę farsę na naszej scenie świetnie wyreżyserował. Nadzwyczaj wesoła treść farsy, koncertowa gra gości pp. Skalskiej i Niewiarowicza, przepych toalet i futer wg. najnowszych modeli zagranicznych, żywe tempo, zabawne sytuacje, złożą się na wyborną całość. Mimo wielkich kosztów, ceny normalne. W farsie gościom dzielnie sekundują pp. Korejówna, Kaniewska, dyr. Cornobis, Block, Tomaszewski, Ilcewicz, Laurentowski i inni.

W środę, dnia 20 bm. o godz. 20 drugi gościenny występ K. Skalskiej i R. Niewiarowicza w farsie „Grand Hotel".

Krwawa zemsta tapicera z Pruszcza

Nowe szczegóły morderstwa i samobójstwa w Bydgoszczy

Jak już we wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy, ub. niedzieli około godz. 8.30 rano w Bydgoszczy przy pl. Piastowskim nr. 2 65-letni siodlarz-tapicer z Pruszcza Ignacy Leśniewski dokonał zabójstwa na osobie 43-letniej Wiktorji Samoraj, poczem sam odebrał sobie życie. Straszny ten wypadek wywołał głębokie poruszenie wśród mieszkańców miasta.

Kilka nowych, charakterystycznych szczegółów rzuca promień światła na tę wstrząsającą tragedję i rozjaśnia jej ciemne podłoże. Leśniewski, właściciel realności, składającej się z domu i 7 morgów ziemi w Pruszczu, poznał przed 4 laty na skutek ogłoszenia matrymonjalnego w gazecie niej. Wiktorję Huzarską.

Pierwsza sympatja przerodziła się w głębszę uczucie, tem więcej, iż Leśniewski, przedstawiwszy się jako kawaler, zaproponował Huzarskiej ożenek.

Łatwowierna kobieta, przyjmując wszystkie obietnice Leśniewskiego poważnie, zamieszkała u niego, wnosząc mu równocześnie około 1500 złotych gotówki. Leśniewski tymczasem odwlekał z ożenkiem przez przeszło 4 lata jak mógł i umiał, tak, że Huzarska pełniła raczej obowiązki gospodyni. Po pewnym czasie jednak, gdy Huzarska dowiedziała się przypadkowo, że Leśniewski jest żonaty i żonę wraz z dziećmi pozostawił prawdopodobnie w Berlinie — zerwała z nim natychmiast wszelkie stosunki i powróciła do Bydgoszczy.

Tutaj poznała Antoniego Samoraja i z nim zawarła w pierwszych dniach ub. miesiąca związek małżeński. Leśniewski tymczasem sprzedał swoją nieruchomość w Pruszczu i wszystkie pieniądze chciał zatrzymać dla siebie, nie honorując wcale umowy z Huzarską-Samorajową, w myśl której należała się jej tytułem zwrotu wniesionego przez siebie kapitału oraz wynagrodzenia za 4 lata pracy — połowa sumy, uzyskanej ze sprzedaży majątku. Samorajowa wszczęła proces sądowy i po uzyskaniu wyroku korzystnego, część sumy należnej w kwocie 3500 zł wyegzekwowała. Za pieniądze te Samorajowie kupili mały sklep kolonjalny przy placu Piastowskim nr. 2.

Leśniewski od chwili przegranej zapałał chęcią zemsty. W tym celu przybył ub. niedzieli do Bydgoszczy i zaczął kołatać do zamkniętego sklepu Samorajów. Drzwi otworzyła Samorajowa. W tym momencie Leśniewski błyskawicznym ruchem ręki wyciągnął z kieszeni browning i oddał w jej stronę dwa strzały. Jeden strzał trafił ofiarę w prawy obojczyk i przebił płuca, drugi utkwił w prawym policzku.

Samorajowa wycofała się natychmiast do przyległego pokoju, gdzie znajdował się jej mąż i matka i po upływie kilkunastu minut zakończyła życie.

Leśniewski po dokonaniu zabójstwa skierował spokojnie lufę rewolweru w swoją skroń i jednym strzałem pozbawił się życia. Władze sądowe po dokonaniu wizji lokalnej pozostawiły zwłoki Samorajowej na miejscu, a zwłoki Leśniewskiego odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Powstańcy i Wojacy z Gardei - Rudy w hołdzie Panu Wojewodzie

Pan Wojewoda Kirtiklis otrzymał od placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII. z Gardei—Rudy depeszę hołdowniczą następującej treści:

„Z okazji 10-lecia Powstańców i Wojaków O. K. VIII Gardeja—Rudy, zebrani na uroczystości 17. 12. 1933 r. członkowie przesyłają Panu Wojewodzie, jako gospodarzowi ziemi pomorskiej wyrazy czci i hołdu, oraz zapowiadają, że jeśli zajdzie tego potrzeba, staną karnie na zew i oddadzą swe życie w obronie granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, o czem Panu Wojewodzie posłusznie meldują.

(—) Walczak, prezes".

Straszna śmierć przy pracy

Rolnik z Tylic pochwycony przez wał transmisyjny

Dnia 12 b. m. miejscowość Tylice w pow. lubawskim została do głębi poruszona wiadomością o nieszczęśliwym wypadku, jaki wydarzył się w obejściu jednego z gospodarzy.

Podczas młócenia zboża został pochwycony przez wał transmisyjny właściciel gospodarstwa 49-cioletni Ferdynand Thiel, na skutek czego doznał śmiertelnych obrażeń ciała i połamania kości. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nieszczęśliwy nie odzyskawszy przytomności zmarł w 4 godziny po wypadku.

Programy radjowe

WTOREK, 19 GRUDNIA 1933 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna z płyt. 7,35 Dziennik poranny. 7,40 D. c. muzyki porannej z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7,55 Program na dz. bież. 11,40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej 11,50 Życie artyst. stolicy. 15,25 Wiadomości o eksporcie polsk. 15,30 Wiadom. gospodarcze. 15,40 „Poczytajmy sobie" (Przegląd wydawnictw gwiazdkowych dla dzieci) — omówi p. H. Ładosz. 15,50 Muzyka wokalna (płyty) 16,25 Skrzynka P. K. O. 16,55 VIII-my koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski". Wyk.: Kwartet smyczkowy (I-sze skrz. M. Fliederbaum, II. skrz. J. Surowicz, altówka P. Ginzburg, wiolonczela B. Ginzburg). 17,50 „Bież. wiadom. rolnicze" — wygłosi p. J. Płatek. 18,00 Odczyt p. t. „W wielkich odlewniach stali", wygłosi inż. Z. Troniewski. 18,20 „Skrzynka muzyczna" — omówi kierownik muz. P. R. dyr. T. Mazurkiewicz. 18,35 Recital śpiewaczy M. Rońskiej. Przy fort. prof. L. Urstein. 19,05 Rozmaitości. 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 20,00 „Młodociany król", operetka w 3 aktach Emerika Kalmana, adaptacji J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego. Reżyserja W. Zdzitowieckiego. Obsada: Król — W. Zdzitowiecki. 22,30 Muzyka tan.

Chełmno

— *Miesięczne zebranie Koła Robotniczego BBWR.* W tych dniach odbyło się miesięczne zebranie miejscowego koła robotniczego B. B. W. R. przy udziale 130 członków. Zebranie zagaił prezes p. Wieciwski, poczem sekretarz Koła p. Mikołajczyk omówił sprawę ubiegłych wyborów i udział w nich robotników. P. Mikołajczyk zaznaczył, że wybory samorządowe przesiały element dwulicowy i przyczyniły się do oczyszczenia Koła z ludzi małowartościowych. W dalszym ciągu obrad omówiono sprawy bezrobocia, zasiłków, przyczem w dyskusji zabierali rzeczowo głos pp. Janiszewski, Włodarczyk, Sakiwski, Drabik, Nadolski i inni. Na zakończenie sekretarz Koła zwrócił się z apelem wytrwania w szczerej i owocnej pracy dla dobra państwa. Słowa sekretarza wywołały liczne oklaski zgromadzonych.

— *Co, gdzie i komu skradziono?* W Kolenkach (pow. Chełmno) na drodze skradli złodzieje z wozu kosz z wiktuałami na szkodę p. J. Kielszewskiej. — Na torze kolejowym Grudziądz—Toruń skradli amatorzy bezpłatnego opału 10 płotów śnieżnych, chroniących tor przed śnieżną zawieją. — P. Szczepańskiemu z Szerokopasa skradli „głodni ludzie" większą ilość zboża, węgla i t. p. Sprawca wykryty. — P. Witkowskiemu Józefowi ze Świętosławia skradziono większą ilość żyta. Amatorzy cudzej własności zbierają widać przed gwiazdką zapasy na święta. Zatem baczność przed złodziejami w okresie przedświątecznym.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 18. XII. 1933 r.

DEWIZY.

Holandja	357.95—358,85
Kopenhaga	130,00—130,65
Londyn	29,02—29,16
Nowy Jork	5,64—5,67
Nowy Jork telegr.	5,65—5,68
Oslo	—
Paryż	34,87—34,96
Praga	26,43—26,49
Sztokholm	149,95—150,70
Szwajcarja	172,18—172,61
Włochy	46,85—46,95
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,30

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W środę, dnia 3 stycznia 1934 r. o godz. 10-tej przed poł. w Gniewie na Rynku, sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: urządzenie do jednego pokoju damskiego.

J. Kierszka, komornik sądowy w Gniewie.

8430

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem dla Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Chełmży podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1933 r. o godz. 12 w Lulkowie odbędzie się sprzedaż z licytacji bydła rogatego i nierogacizny a mianowicie: 6 tuczników po 100 kg. i 4 jałowice 1½ letnie.

Kierownik Urzędu.

8427 Zl. Nr. 1764-9

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 21 grudnia 1933 r. o godzinie 9 przed południem sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy ulicy Sienkiewicza nr. 36 st. nr.: jedną gryzarkę, oszacowaną na 600 złotych.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII, Bydgoszcz, Śniadeckich 24.

8428 Zl. 717-8-K.



OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że dnia 20 grudnia 1933 r. odbędzie się licytacja publiczna następujących ruchomości: o godz. 9,30 w Żakowie u p. Wekwerta: kanapę, 2 fotele, leżankę z nakryciem, obraz (Owoce), lustro tremo, dywan 4 tuczniki, stóg pszenicy (około 45 ctr.) i powózkę oszacowanych na łączną sumę 2.790 zł.

O godz. 10-tej w Samoklęskach Małych u pp. Burzyńskich: 4 świnie oszacowane na łączną sumę 150 złotych.

O godz. 10,30 w Pińsku u p. Załuskiego: 1000 centnarów kartofli, fortepian, dywan, radjo z głośnikiem, powóz półkryty, wolant czarny, powóz kryty, 2 pary szorów wyjazdowych, 23 tuczniki, 1 knur, 14 źrebców i samochód osobowy „Fiat" oszacowanych na łączną sumę 11.900 złotych.

O godz. 11-tej w Szaradowie u p. Melki: 1 maciorę, 1 warchlaka i 18 gęsi oszacowanych na łączną sumę 140 złotych.

O godz. 12-tej w Królikowie Nowem u p. Żelek'a: 1 świnię oszacowaną na sumę 80 złotych.

O godz. 12.30 w Rzemieniewicach u p. Szczechowiaka: stóg żyta (około 150 ctr.) i 15 świń oszacowanych na łączną sumę 1.500 złotych.

O godz. 13.30 w Górkach Dąbskich u p. Odrowąż Pieniążkowej: 3 stogi pszenicy ze słomą (około 600 ctr.), 1 stóg jęczmienia (około 200 cetr.), 4 stogi żyta ze słomą (około 800 ctr.), 20 tuczników, 3000 centnarów kartofli, 2 konie wyjazdowe, zegar stojący, 12 krzeseł pokrytych skórą, bufet dębowy 2 bufeciki, pianino, kanapę pokrytą jedwabiem, biurko damskie, lustro z podstawką, kanapę pokrytą gobeliną i 8 foteli pokrytych jedwabiem oszacowanych na łączną sumę 24.370 złotych.

O godz. 14.30 w Jabłówku u p. Brzykcowej: 2 jałowice, 2 świnie i 1 cielaka oszacowanych na łączną sumę 520 złotych.

O godz. 14.45 w Chomętowie u p. Głowskiego: stóg pszenicy ze słomą (około 80 cetr.), 13 świń i 5 jałowic oszacowanych na łączną sumę 1.735 zł.

O godz. 15-tej w Żędowie u p. Jurkowej: biurko dębowe oszacowane na sumę 70 złotych.

O godz. 15.15 w Żędowie u p. Fr. Deglera: pianino „Berg" oszacowane na sumę 500 złotych.

O godz. 15.30 w Wąsoczu u p. Schoena: 2 tuczniki oszacowane na łączną sumę 150 złotych.

(—) Woźniak, komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie.

8429 Zl. Nr. 2267-8

WILLA

przy głównym dworcu w Kowalewie po Stowarzyszeniu Zużytkowania Bydła (Viehverwertungsgesellschaft) i około 4 morgi ziemi (osada rentowa) do sprzedania. Oferty należy składać do dnia 15. I. 34 r. Informacje udziela: Brunon Gołuński, Zarządca masy upadłościowej Stow. Zużyt. Bydła w Kowalewie-Pom.

8094

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Smaczny i pożywny

syrop

spożywczy jasny o przysmaku miodowym i deserowy ciemny w cenie 80 gr. za kg. do nabycia w składach kolonjalnych w Toruniu: **Juljan Hofmann, Kościuszki 89 Józef Raniszewski, Grudziądzka 77 Jan Bochentyn, Borowiecka 8 Franciszka Nowak, Szczytna 20 Ksawery Buczkowski, Nowy Rynek 22 Stefan Sós, Łazienna Stanisław Grelewicz, Wielkie Garbary 19 Leonarda Wiśniewska, Mickiewicza 112 Dominik Kamiński, Rybaki 43 Franciszek Jabłoński, Studzienna 5** Podgórz: Ignacy No a, Pułaskiego 49 „Lubań-Wronki" Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc. Oddział w Toruniu, Szosa Lubicka 38/53 telefon 168 7247

Salonik damski

bardzo elegancki, praktyczny, Chyppendaelstyl, jak nowy, garnitur pluszowy, lampy do gabinetu męskiego i saloniku, bardzo ładne futro do podróży tanio na sprzedaż. Toruń, Mickiewicza 61. m. 5. 8299

Swetry

pulowery, bluzki, kamizelki, pończochy i skarpetki damskie, męskie. 8143

Jeske i Ignaczak, Toruń Łazienna 28.

Futra na gwiazdkę

najpraktyczniejszy podarunek gwiazdkowy od zł 100, nabyć można u mistrza fachowca, Toruń, Nowy Rynek 11, mieszkanie 2. Wielki wybór własnego wyrobu. 8001

Ozdóbki na choinkę

najtaniej „UNIVERSAL" Drogerja-Perfumerja, Toruń Szeroka 17 tel. 86. 8022

ZOBACZ

„KIERMASZ"

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

„Ekonomja"

Poleca świąteczne szynki małopolskie, litewskie, oraz kiełbasy znane ze swej jakości, sery, grzyby. miód prawdziwy, bryndza, borówki smażone, rydze solone. Toruń, Kopernika 32. 8284

Najtańszy upominek gwiazdkowy to książka

wielki wybór — od 50 gr poleca JERZY MARKIEWICZ „Księgarnia Toruńska" Toruń, W. Garbary 21. 8426

KALOTECHNIKA

Pierwszorzędny

GABINET KOSMETYCZNY

prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonywuje między innemi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczy, piegów. czerw. nosa, zmarszczek, zbyt owłosienia brodawek, kurzajek i t. p. Długotrwałe przyciemnian e brwi i rzęs.

Porady bezpłatne.

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3. 2054

Świece

choinkowe paczka zł 0,35

Świece

iskrowe paczka 10 szt zł 0,15

Lameta

paczka zł 0,06

Kule

choinkowe 12 sztuk od zł 0,55

Nafta

silnopłomienna 1 litr zł 0,53

Mydło

rzadkie najlepsze 1/2 kg zł 0,48

Frotery

w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0,90

Perfumy

kasetki w największym wyborze

Jan Kapczyński

Toruń: ul. Szeroka, narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15, Szczytna 9. Brodnica: ul. Hallera 7. 8383

Szkoła tańców

Janiny Werny. Powróciłam z Paryża, przywiozłam dużo nowości na sezon karnawału. Kurs rozpocznę 20 grudnia. Toruń, Prosta 22. 8432

Karpie

sprzedaję po 1 złoty, od wtorku do soboty w śpichrzu Toruń, Mickiewicza 35-39, urzędnikom taniej. 8425

Pocztówki świąteczne

i noworoczne

Wielki wybór poleca

A. Marasiński

Toruń, obok Kościoła Garnizonowego 8184

Z powodu

wyjazdu sprzedam skład kolonjalny, od kilku lat zaprowadzony. Adres wskaże „Dzień Pomorski" Toruń. 8381

Wino Rum Koniaki

na gwiazdkę poleca

„Hungarja"

Toruń, Prosta 19. 8197

Tygodniowo

otrzymuje świeże przesyłki najlepszych

CZEKOLAD WEDLA

F. Łęgowski, Toruń Szeroka 4. 8436

4 pokojowe

mieszkanie z łazienką, II ptr. do wynajęcia. W. Skowrońska, Toruń, Chełmińska 12. 8439

Mieszkanie

2 pokojowe w blokach Z. U. P. U. ulica Mickiewicza zaraz do wynajęcia. Informacje: Administracja Domów Z. U. P. U. w Toruniu blok I., m. 19 8228

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnia, łazienką i t. d w śródmieściu Torunia do wynajęcia Zgłoszenia do Adm „Dnia Pomorskiego" pod nr. 8433.

2 pokoje

z kuchnią w suterynie wynajmę od 1. I. br. Toruń, ul. Kościuszki 68. Wiadomość u gospodarza. 8419

OKOCIMSKIE PIWA

marcowe
świętojańskie
a la salwator
porter poleca

A. FREINING

Toruń, Podmurna 58/60 telefon 344. 8437

Na gwiazdkę



kupujcie podarki praktyczne

jak ołówki, zeszyty, bruljony, piórniki, kredki, wieczne pióra, albumy do fotografij, pocztówek i znaczków, notesy, książeczki obrazkowe, gry towarzyskie i t. d. i t. d.

8410

Strój choinkowy

wielki wybór, niskie ceny.

Władysław Kulerski

Grudziądz, Jańska 25 (19)

Skradzioną

książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Toruń na nazwisko Wacław Wojtaś unieważniam. 8424

Lampy

Żyrandole

E. Siwiec, Toruń

Żeglarska 31 8233

Abażury

E. Siwiec, Toruń

Żeglarska 31 8233

Żarówki

E. Siwiec, Toruń

Żeglarska 31 8233

Radjo

E. Siwiec, Toruń

Żeglarska 31 8233

MĄKI

pszenne wyborowe w najlepszych gatunkach już za 18 groszy 1/2 kila. Krupczatka grysikowa 23 grosze. Najtańsze zakupy tylko w specjalnym składzie Toruń, Chełmińska 10: S. Tomaszewski i Ska. Przy większych ilościach znacznie taniej. 8356

GRUDZIĄDZ

Sprzedaję tanio:

Samochód limuzyna w biegu „Protos", zegar do taksówki, rowery, kasę „National", pokój stołowy dąb. Maszyna do pisania, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy" i wiele innych rzeczy za bezcen. **„OKAZJOPOL"** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu. 6588

Próżny

pokój od zaraz do wynajęcia. Oferty do Admin. „Dnia Grudziądzkiego". 8434

Kanapę

z obudowaniem

szafę

do książek

stół okrągły

sprzeda korzystnie w całości

Władysław Kulerski

wyk. test. śp. K. Wysockiego

Grudziądz

ul. Sobieskiego. 8409

Trwała ondulacja

aparatem najnowszej konstrukcji, produkcji „Wella-Faworit" oraz ondulacja wodna, żelazkowa, farbowanie włosów, brwi, rzęs i manicure, wykonanie korzystne. **Zakład fryzjerski Kamińskiego** Grudziądz ulica Chełmińska 89 Zdobycie nagród I. i II. na konkursach fryzjerskich gwarantuje solidne i estetyczne wykonanie. Ceny niskie 8211

Garnitur

klubowy na sprzedaż. Grudziądz, Reddmann, ul. Lipowa 44. 8435

BR. SUJKOWSKI

GRUDZIĄDZ

Marszałka Focha tel. 639.

Poleca artykuły świąteczne jak: **Wino, Rum, Konjaki, również Orzechy, Korynki, Sułtanki i t. p.** po cenach konkurencyjnych.

Górnośląski koks brykiety prima węgiel

Drzewo w szczapach i drobne

z dostawą do domu sprzedaje po niskich cenach

Firma T. Krużycki

Grudziądz, ul. Budkiewicza nr. 16. 8406

BYDGOSZCZ

FABRYCZNY

DOM MEBLI

drzewnych i wyścielanych specjalność: Urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma

Ignacy D. Grajnert

Bydgoszcz, Dworcowa 21

Kapustę

kiszoną, wagonowo i w pojedyńczych beczkach poleca po cenie bardzo korzystnej Antoni Piliński, Bydgoszcz, Fabryka octu, musztardy i konserw 8237

Kamienica

z powodu wyjazdu wprost od właściciela na sprzedaż Bydgoszcz, M. Focha 39, P. L. 8329

Korzystajcie z okazji!

Zupełna wyprzedaż **zabawek i galanterji skórzanej** 8139

Wełniany Rynek 12.

Dalszy ciąg likwidacji z ul Dworcowej 25, Bydgoszcz.

Kluby skórzane

sypialnie, frotery, futra, piece, pianina, dywany, marmury, figury różne kryszt. porcel., biż. i t p. odpowiednie na podarki gwiazdkowe tanio sprzedaje „Stała Okazja" Bydgoszcz, ul. Gdańska 10, tel. 15-30. 5267

GDYNIA

Jako zadośćuczynienie

dla Urzędu Celnego w Gdyni za obrazę p. rewidenta Kaczora, na gwiazdke dla biednej dziatwy gdyńskiej zł 15.— ofiaruje A. Meresz. 8422

Obuwie

Na gwiazdkę wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej w **Centrali Obuwia Gdynia**, ul. Świętojańska 62, właśc. **Kazimierz Gabrielewicz.** 8166

GDAŃSK

Zgubiony

paszport Jachweta Frydmann, zamieszkała Gdańsk, Pfefferstadt 8 i książeczkę ślubną unieważnia się. 8423

Kup na gwiazdkę podarek ELEKTRYCZNY!

Dlaczego? Dlatego, że aparaty elektryczne są UŻYTECZNE, ESTETYCZNE, TRWAŁE, a przy taryfie blokowej i TANIE w zastosowaniu. 8310

WIELKA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

Kilka przykładów z mojego olbrzymiego zapasu:

Dział Zabawek:

Wóziki dla lalek . . od 3.60 — 21,00 G
Rowerki dziecięce . . „ 8,50 — 38,00 „
Drezynki (samopojazd) . . . . 18,75 „
Lalki w wielkim wyborze . . od 0,35 „
Bensie . . . . od 0,15 „

Fortece, zabawki drzewne, skrzyneczki do budowy, gry towarzyskie i wiele innych zabawek.

Dział Wyrobów Skórzanych:

Torebki ręczne . . . od 2,25 — 21,50 G
Torebki „ z błyskawicznym zamkiem „ 3,00 — 15,50 „
Teki do akt . . . . . „ 1.75 — 16,50 „
Walizeczki . . . . . „ 0,60
Walizki do podróży . . „ 2,60
Portmonetki . . . . . „ 0,40
Portfele . . . . „ 0,60

Skrzynki do manicure, nessesery, pudełka do kołnierzyków, torby szkolne, torebki do śniadania i wiele innych artykułów skórzanych.

H. THALMANN

Gdańsk — Junkergasse 10|11 przy Breitgasse. 8309

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na I. kwartał 1934 r.** i proszę należność — **zł. 8.67** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 8.67** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za I. kwartał 1934 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

(* Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc styczeń 1934 r.** i proszę należność — **zł 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc styczeń 1934 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

(* Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Napietnowanie insynuacji

Wiceminister Korsak odpowiada opozycji na zarzuty w sprawie wyborów gromadzkich

Warszawa, 19. 12. (PAT). Pod kierownictwem wicemarszałka Polakiewicza odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Administracyjnej, na którem poseł Wierczak złożył sprawozdanie o wniosku posłów Stronnictwa Narodowego i Ludowego w sprawie wyborów do rad gromadzkich. Po wysłuchaniu referenta przystąpiono do dyskusji. Pierwszy zabrał głos p. wiceminister Korsak. Podkreślił on, że wybory odbyły się w zgórą 38 tysiącach gromad i okręgów. Przy wyborach tych działało ponad 100 tys. członków komisyj wyborczych. Wśród tak dużego zespołu ludzi mogły się trafić jednostki, które nie całkowicie opanowały zadania, wiążące się ze stanowiskiem przewodniczącego względnie członka komisji. To też w poszczególnych wypadkach mogły istotnie zachodzić pewne niewłaściwości, które jednak są lub były przedmiotem badań i w razie stwierdzenia tych niewłaściwości odnośne wybory podlegną unieważnieniu. Naogół wpłynęło na całym obszarze 9-ciu województw około 3600 protestów wyborczych. Uwzględniono dotychczas 460 a w 109 wypadkach władze unieważniły z urzędu wynik wyborów na skutek stwierdzenia poważniejszych niewłaściwości. Powyższe cyfry świadczą o tem, że w olbrzymiej większości, bo sięgającej 80 proc. ogółu wyborów, wybory nie zostały przez nikogo zakwestjonowane. Wobec tego nie ma żadnego uzasadnienia wniosek, zgłoszony przez Str. Lud. i Narod. co do generalnego unieważnienia wszystkich aktów wyborczych na całym obszarze, na którym one się odbywały. Wniosek ten zmierza do uogólnienia w stosunku do nielicznych wypadków niewłaściwości i nadużyć na cały teren i działalność wszystkich komisyj. Nie jest on niczem innem jak tylko kontynuacją tej akcji prasowej, którą wszczęła prasa opozycyjna już w pierwszej chwili po zarządzeniu wyborów gromadzkich. Cały szereg poważnych faktów, nadużyć i niewłaściwości podanych w tej prasie, jak również wiele z tych, które przytoczył referent poseł Wierczak nie wytrzymuje po ich skonfrontowaniu z rzeczywistością najlżejszej krytyki i okazuje się narzadko zwykłą insynuacją. Cyfrowe zestawienie prowizoryczne dla województwa warszawskiego wskazuje, że w olbrzymiej większoci wyborów, gdzie wybory odbywały się na podstawie list kompromisowych na listach tych znaleźli się ludzie, sympatyzujący z różnymi kierunkami politycznemi, to też generalne dyskredytowanie wyborów przez aklamację podyktowane jest jedynie nastrojem animozji tak w stosunku do obozu rządowego jak i do samego rządu i jego organów. Są to inwektywy, które wiceminister Korsak jaknajkategoryczniej piętnuje.

Po tem przemówieniu przewodniczący dr. Polakiewicz zarządził przerwę.

Ziednoczenie polskich organizacyj emigranckich w Ameryce

Nowy Jork, 19. 12. (PAT.) Sprawa połączenia dwóch wielkich organizacyj polskich „Stowarzyszenia Synów Polskich" i „Ziednoczenia Polsko - Narodowego" została nareszcie pomyślnie załatwiona. W polskim Domu Narodowym w Nowym Jorku podpisano akt połączenia. W ten sposób z **dwóch związków powstaje jedna nowa organizacja,** która niezawodnie będzie mogła zwiększyć sprawność i skuteczność służby dla sprawy polskiej dla obczyźnie.

Polski węgiel dla kolei włoskich

Warszawa, 19. 12. (PAT). Podpisany został w Rzymie przez przemysłowców polskich kontrakt na dostawę węgla dla kolei państwowych we Włoszech. Kontrakt, opiewający na 1.600.000 ton węgla ma być wykonany w ciągu 4 lat.

Ku czci premjera rumuńskiego

Bukareszt, 19. 12. (PAT). Poseł R. P. i pani Arciszewska wydali uroczysty obiad na cześć premjera Duca i jego małżonki. W obiedzie tym wzięli pozatem udział: minister uzbrojenia gen. Angelescu, podsekretarz stanu w M. S. Z. p. Savel Radulescu, szef sztabu głównego gen. Antonescu oraz szereg wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, członkowie korpusu dyplomatycznego i członkowie Poselstwa.

Budżet Min. Spraw Wewnętrznych dziś rozpatrzy komisja sejmowa

Warszawa, 19. 12. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozpatrywany będzie budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Prezes mieszanej komisji górnośląskiej p. Calonder przybywa jutro do Warszawy

dla nawiązania ścisłego kontaktu z rządem Rzplitej

(o) Warszawa, 19. 12. (tel. wł.). Jutro przyjeżdża do Warszawy prezes mieszanej komisji górnośląskiej **Calonder.** Prezes Calonder zabawi **w Warszawie dwa dni. Będzie on gościem Rządu Polskiego.**

Prezesowi Calonderowi towarzyszy sekretarz generalny komisji p. **Hubert** i wicesekretarz p. **Wetterli,** oraz z ramienia rządu polskiego p. **Szenic,** zastępca przedstawiciela Rządu Rzeczypospolitej przy przewodniczącym komisji mieszanej.

Wizyta ma na celu **nawiązania ściślejszego kontaktu z Rządem Rzeczypospolitej.**

Aresztowanie 17 „młodych narodowców"

za nawoływanie do awantur antyżydowskich

(o) Warszawa, 19. 12. (tel. wł.). Z polecenia prokuratora przeprowadzono rewizje w mieszkaniach kilkudziesięciu działaczy Stronnictwa Narodowego, w wyniku którego aresztowano redaktora Rembińskiego, a nadto kierownika sekcji młodych „Stronnictwa Narodowego" **Kunickiego,** kierownika sekcji akademickiej Szpakowskiego, Gozdowskiego, Malca, Chajeckiego i kilkunastu innych. Łącznie **aresztowano 17 osób.**

Aresztowania nastąpiły w związku z prowadzoną przez „młodych narodowców" agitacją nawoływającą do wybijania szyb w sklepach żydowskich.

Włoski wagon motorowy

na polskich linjach kolejowych

Warszawa, 19. 12. (PAT). Wczoraj na linji kolejowej **Warszawa — Skierniewice** oraz Warszawa — **Grodzisk** odbyła się **próba jazdy włoskim wagonem silnikowym firmy Fiat.** Wagon ten odbywa próbne podróże w różnych państwach europejskich.

W jeździe próbnej wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji z p. ministrem Budkiewiczem na czele, ambasador **włoski Bastianini,** wyżsi urzędnicy Min. Komunik., inżynierowie specjaliści oraz przedstawiciele firmy Fiat.

Próba wypadła pomyślnie. **Maksymalna szybkość, jaką wagon mógł rozwinąć sięgała 140 km. na godzinę.**

Zagadkowa tragedja

Łuna pożaru odkryła straszliwą zbrodnię

Rzeszów, 19. 12. (PAT). We wsi Swilczy pod Rzeszowem rozegrała się wczoraj straszna tragedja.

Rano mieszkańcy wsi zostali obudzeni łuną pożaru. Palił się dom mieszkańca Swilczy niejakiego Jana Gniewka. Po wyłamaniu drzwi płonącego domu, który był zamknięty z zewnątrz zauważono w izbie **krwawiące ciała żony Gniewka, leżącej z rozbitą czaszką oraz dwóch córek 8-letniej i 3-letniej, samego Jana Gniewka,** po dłuższem dopiero poszukiwaniu znaleziono leżącego w sieni obok obory. Zarówno trupy dzieci, jak i żony Gniewka miały na głowie ślady licznych uderzeń siekierą.

Na miejsce tragicznego zajścia przybył naczelnik wydziału śledczego z Rzeszowa oraz komisja sądowo-lekarska.

Pierwsze wyniki śledztwa oraz sekcja zwłok nie zdołały ustalić ostatecznej przyczyny zagadkowej tragedji. Według zebranych dotychczas informacyj, prawdopodobnie popełnione zostało morderstwo rabunkowe, gdyż Gniewek miał podjąć w ostatnich dniach spadek w wysokości 200 dolarów. Żadnych pieniędzy w domu nie znaleziono. Nie wyłączone jest też, że w przystępie jakieś nagłej depresji Gniewek pozabijał żonę i dzieci, a sam popełnił samobójstwo, podpalając się naftą.

Organizatorzy „kół wolnomyślicieli" w wojsku i zamachów bombowych

skazani na kary więzienia

Warszawa, 19. 12. (PAT). W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym ogłoszony został **wyrok w sprawie 22 osób, oskarżonych o akcję antypaństwową, o zorganizowanie na terenie Rembertowa pod Warszawą koła wolnomyślicieli, którego zadaniem było werbowanie osób dla akcji o charakterze antypaństwowym.**

Łącznie z tą sprawą rozpatrywana była sprawa **o zamach bombowy, dokonany na wóz tramwajowy podczas strajku tramwapowego w Warszawie w listopadzie r. 1931.**

Na mocy wyroku główni oskarżeni **Jan Pajewski, Ryszard Siudalski i Edward Jakubiak** zostali skazani za działalność wywrotową i udział w napadzie bombowym na tramwaj na **6 lat więzienia każdy** z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 8, pozostali oskarżeni zostali skazani na **karę więzienia od 6 lat do 1 roku 9 miesięcy.** Czterech oskarżonych Sąd uniewinnił. Skazani pozbawieni zostali ponadto praw obywatelskich na przeciąg 5 do 8 lat.

Nowy dowódca piechoty dywizyjnej 1 D. P. Legjonów.

(o) Warszawa, 19. 12. (tel. wł.). Zastępca do wódcy Korpusu Ochrony Pogranicza pułk. dypl. Zdzisław Przyjałkowski mianowany został dowódcą piechoty dywizyjnej 1 Dywizji Piechoty Legjonów w Wilnie. Jak wiadomo, dotychczasowy dowódca piechoty 1 Dywizji płk. dypl. Wacław Stakiewicz, mianowany został dowódcą 7-mej Dywizji Piechoty w Częstochowie.

Poseł E. Wagner — prezesem Związku Inwalidów

(o) Warszawa, 19. 12. (tel. wł.). Odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego Związku Inwalidów, na którem członkowie prezydjum, w związku z wydanym ostatnio dekretem inwalidzkim, **złożyli swe mandaty.** Na posiedzeniu ponownie wybrano do prezydjum wszystkich jego byłych członków z wyjątkiem prezesa posła Karkoszki, na którego miejsce na prezesa Związku powołany został poseł Edwin Wagner, prezes związku ociemniałych żołnierzy.

Z Kaukazu do Gdyni ruda manganowa dla hut śląskich

Wczoraj do portu w Gdyni zawinął grecki statek „Tasis", przywożący ładunek kilku tysięcy ton rudy manganowej dla hutnictwa górnośląskiego z portu Poti, położonego na Kaukazie nad brzegiem Morza Czarnego. Jest to pierwszy bezpośredni transport, który przybył z Kaukazu do Gdyni drogą morską.

Polski cement do Palestyny transportowany będzie przez Gdynię

(o) Warszawa, 19. 12. (tel. wł.). W najbliższych dniach cementownie **„Saturn" i „Grodziec" podpiszą umowę,** mocą której obie te cementownie dostarczą znaczne ilości wyrabianego przez się produktu do Palestyny. Cement ten transportowany będzie przez Gdynię.

Samobójstwo urzędnika konsulatu R. P. w Lille

Paryż, 19. 12. (PAT). W dniu dzisiejszym popełnił samobójstwo urzędnik konsulatu Rzplitej w Lille 37 letni Władysław Grechowicz. Zmarły był wysoko cenionym pracownikiem brał żywy udział w życiu miejscowej emigracji polskiej.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mostowa(?) 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 1, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef [illegible], Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk [illegible], Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.